RZECZPOSPOLITA
i
DZIENNIK GOSPODARCZY

10 stron
Cena 5 zł.

ROK V WARSZAWA, ŚRODA 9 CZERWCA 1948 ROKU Nr. 156 (1365)

Rozbudowa portu w Szczecinie

Szczecin stanie się niedługo naszym głównym portem dla eksportu węgla. Prace przy rozbudowie trwają. — Na zdjęciu widzimy robotników zatrudnionych przy budowie nowego basenu węglowego.
(Fot. Komorowski).

W razie odrzucenia uchwał konferencji 6-ciu

USA są zdecydowane pominąć Francję w Niemczech

LONDYN, 8.6 (API.). Opublikowanie zaleceń 6 mocarstw w Londynie w sprawie przyszłości Rzeszy (o których donosimy na str. 2-ej) wywołało niezadowolenie w Niemczech a w Paryżu otworzyło możliwość rewolty parlamentarnej.

Francuski minister spraw zagranicznych Bidault omawiał wczoraj z premierem układ londyński. Min. Bidault złoży dziś sprawozdanie z obrad Radzie Ministrów a w dniu jutrzejszym — komisji spraw zagranicznych Zgromadzenia. Oczekuje się, że minister Bidault natrafi na dużą opozycję zarówno w komisji Zgromadzenia jak i w czasie późniejszej debaty w Zgromadzeniu.

A oto reakcja rozmaitych państw na układ londyński.

Francja:

Korespondent Reutera pisze, że istnieją w Paryżu wątpliwości, czy francuskie Zgromadzenie Narodowe zechce w ogóle ratyfikować układ pomimo, jak to określa korespondent Reutera — gorączkowej walki rządu o przekonanie wrogiej opinii publicznej. Komuniści sprzeciwią się układowi i uczynią to również degaulliści, chcąc wykorzystać ogólne oburzenie dla zbicia kapitału politycznego. Zdaniem korespondenta, jedynie partie umiarkowane i centrowe są skłonne uważać, że „Francja powinna wyciągnąć obecnie jak największe korzyści z tej złej roboty", mimo, że i „tym kołom" nie podobały się londyńskie propozycje".

Pierwsza reakcja prasy francuskiej jest prawie całkowicie nieprzychylna. Nawet prawicowo - socjalistyczna „France Soir" pisze w artykule Pertinaxa, że układ o Zagłębiu Ruhry faworyzuje przemysłowców niemieckich. Podkreśla on, że kontrola Ruhry jest pod presją bloku anglo - amerykańsko - niemieckiego. Francuskie bezpieczeństwo zostało poświęcone za nierealne gwarancje — stwierdza dziennik.

Półoficjalny „Le Monde" pisze, że układ londyński wywołał opozycję w całej Francji. Humanite wyraża to w słowach: **„Kto wybiera Trumana wybiera Kruppa. Kto wybiera reakcję w Paryżu i Waszyngtonie — wybiera faszyzm we Frankfurcie.**

Niemcy:

Panuje ogólne przekonanie, że żadna partia polityczna nie chce wiązać się z uchwałami londyńskimi, starając się wywołać wrażenie, wśród ludności, że uchwały zostały Niemcom narzucone. Partie w strefie radzieckiej ustosunkowały się zdecydowanie nieprzychylnie do tych uchwał stwierdzając, że mają one na celu rozbicie Niemiec i pogwałcenie traktatów międzynarodowych zawartych przez mocarstwa po zakończeniu wojny. Kongres Ludowy stwierdza, że przyszłość zażąda rachunku od tych wszystkich, którzy przyczyniają się do rozbicia Niemiec.

W strefach zachodnich, partie polityczne licząc się z nieprzychylną reakcją ludności na dążenia do podziału Niemiec przez mocarstwa zachodnie, określają propozycje londyńskie — jako niezadawalający sposób przywrócenia politycznej i gospodarczej konsolidacji Niemiec.

Wielka Brytania:

Podczas gdy koła rządowe jako odpowiedzialne za konferencję londyńską, przyjmują jej wyniki za dobrą monetę, **wśród pewnej liczby członków Partii Pracy panuje obawa co do reakcji Francji.** Poseł Werbey oświadczył wprost, że **istnieje możliwość „politycznych zaburzeń w tym kraju w związku z uchwałami londyńskimi".** Prasa brytyjska stara się przekonać Francję, że gwarancje amerykańskie są dostateczne a „Daily Herald" pisze nawet, że są „imponujące".

Benelux:

Również w krajach Beneluxu, propozycje zostały przyjęte z pewnym niepokojem, chociaż mniejszym niż we Francji, ze względu na korektury graniczne na rzecz tych krajów.

Stany Zjednoczone

Jak było do przewidzenia, koła rządowe Stanów Zjednoczonych odnoszą się do uchwał konferencji londyńskiej z największą aprobatą. **Rzecznik Departamentu Stanu raz jeszcze podkreślił znaczenie Niemiec dla „odbudowy" Europy.** Tu, podobnie jak i w Wielkiej Brytanii największy kłopot sprawia Francja. Zgodnie jednak z doniesieniami agencji Reutera, **koła dyplomatyczne Stanów Zjednoczonych uważają, że w razie odrzucenia ratyfikacji przez Zgromadzenie Narodowe, „pozostałe mocarstwa będą kontynuować swe plany bez udziału strefy francuskiej". Korespondent United Press pisze, że w takim razie jednak, „Francja odczułaby to natychmiast w „pomocy" w ramach planu Marshalla".**

ZSRR:

Agencja ADN donosi, że marszałek Sokołowski otrzymał tekst układu londyńskiego już w chwili, gdy radio i agencje ogłaszały go na cały świat. W ten sposób, marszałek nie został uprzedzony o treści komunikatu przed jego opublikowaniem.

Moskiewska „Prawda" oświadczyła wczoraj, że **konferencja londyńska ma na celu zawarcie tajnego układu o rozczłonkowaniu Niemiec. Układ taki nigdy nie uzyska aprobaty międzynarodowej.**

14 bm. wybór nowego prezydenta

Prezydent Benesz ustąpił

PRAGA, 8.6 (PAP). Agencja CTK donosi, że prezydent Republiki Czechosłowackiej, dr Edward Benesz, ustąpił ze swego stanowiska, które zajmował od 18 grudnia 1935 roku.

Prezydent Benesz podpisał list o swym ustąpieniu w swej rezydencji wiejskiej Sezimovo Usti 7 czerwca rano w obecności szefa kancelarii cywilnej dra Jaromira Smutnyego i dyrektora gabinetu dra Jina. List został wysłany do premiera rządu czechosłowackiego Gottwalda.

7 czerwca o godz. 3 po południu zebrał się na nadzwyczajne posiedzenie rząd Republiki Czechosłowackiej. Premier Klement Gottwald zawiadomił członków rządu, że prezydent Republiki, dr Edward Benesz, ustąpił ze swego stanowiska.

Treść listu prezydenta Beneszа do premiera Gottwalda jest następująca:

„Panie Premierze! W dniu 4 maja br. zawiadomiłem Pana o mej ostatecznej decyzji ustąpienia ze stanowiska.

Omówiliśmy wówczas ten zamiar w związku z całokształtem sytuacji politycznej. Poinformowałem Pana również, że lekarze polecają mnie ustąpić ze stanowiska ze względu na zły stan zdrowia".

W dalszym ciągu swego listu prezydent Benesz prosi premiera, by zawiadomił Zgromadzenie Narodowe o jego ustąpieniu, dziękuje narodowi i Zgromadzeniu za zaufanie, którym go darzyły, oraz życzy narodowi czechosłowackiemu, Zgromadzeniu i rządowi szczęścia i owocnej pracy dla dobra Republiki.

OŚWIADCZENIE PREMIERA GOTTWALDA

Po odczytaniu listu prezydenta Benesza, premier Gottwald złożył następujące oświadczenie:

„Z pewnością wyrażam opinię całego rządu, okazując głęboki żal wskutek faktu, że dr Edward Benesz ustąpił ze stanowiska prezydenta Republiki. Jak wynika z jego listu, przez dłuższy czas starałem go się przekonać, by tego nie czynił. Zawiadomiłem o tym rząd w dniu 25 maja, jak również przedstawiłem biuletyn lekarski o stanie zdrowia Prezydenta.

Ponieważ prezydent trwał przy swym zamiarze, a lekarze doradzali mu stanowczo ustąpienie, nie mogliśmy uczynić nic innego, jak tylko przyjąć do wiadomości jego oświadczenie, zgodzić się z jego treścią i wyrazić mu najgorętsze podziękowanie za olbrzymie usługi, wyświadczone narodowi i Republice.

Chciałbym podkreślić, że choć dr Benesz opuszcza stanowisko prezydenta Republiki, pozostanie on na zawsze w historii walki narodu czechosłowackiego o wolność i niepodległość, o państwo postępowe, oparte na sprawiedliwości społecznej. Dotychczas pamiętamy pierwszy jego wybór na stanowisko prezydenta w roku 1935. Wybrano wówczas dra Benesza jako kandydata demokratycznej lewicy wbrew usiłowaniom sił kapitalistycznych, reprezentowanych przez agrariuszy, — sił, które już w owym czasie pragnęły skłonić Republikę do kapitulacji wobec hitlerowskich Niemiec. Było wówczas zrozumiałe, że w czasie Monachium i później złość naszych nieprzyjaciół skoncentrowała się na osobie prezydenta Beneszа

(Dokończenie na str. 3 ej)

Włochy kolonią amerykańską

Ostra krytyka polityki rządu de Gasperiego — w Izbie Posłów

RZYM, 8.6 (PAP.) W Izbie Posłów parlamentu włoskiego toczy się dyskusja nad polityką rządową. W drugim dniu przemawiało dwóch przedstawicieli opozycji: poseł socjalistyczny Riccardo Lombardi i poseł komunistyczny Giancarlo Pajetta.

Lombardi podkreślił, że **lewica zamierza pozostać na terenie legalności republikańskiej tak długo, jak długo będzie postępował legalnie również rząd.** Tymczasem rząd daje dowody swojego stronniczego ustosunkowania się, traktując opozycję lewicową jako wywrotową i używając wobec niej policji w sposób brutalny i bezprawny.

Mówca udowodnił następnie faktami ingerencję zagranicy podczas wyborów z dn. 18 kwietnia oraz wymienił nielegalne czyny, jakich w związku z wyborami dopuszczał się kler włoski łamiąc paragraf 71 ustawy wyborczej i paragraf 43 konkordatu, zawartego między Włochami a Stolicą Apostolską.

Nawiązując do słynnej afery walutowej prałata Cippico, Lombardi zaznaczył, że **należałoby zawrzeć „konkordat walutowy"** ze Stolicą Apostolską, żeby położyć kres bezkarnemu łamaniu ustaw włoskich w tej dziedzinie przez Watykan.

W dalszym ciągu mówca wyraził zdziwienie, że rząd nie zadeklarował jasno swojego stanowiska odnośnie polityki zagranicznej. Kraj ma prawo wiedzieć czy rząd zamierza go wciągnąć w konflikt, którego naród chciałby uniknąć za wszelką cenę. Rząd nie wyjaśnił również, w jaki sposób zamierza przeprowadzić plan Marshalla.

Włoskie koła kierownicze starały się pogrążyć kraj w nędzy, by żerując na niej, zmusić masy do posłuszeństwa i uzależnić kraj od czynników zewnętrznych. Istnieje uzasadniona obawa, że plan Marshalla będzie narzędziem dla zrealizowania tego celu.

Rząd zachował również milczenie w sprawie sytuacji finansowej. Obecnie zadłużenie państwa wzrosło od 1945 r. z 278 miliardów do 1.089 w marcu br.

Kończąc Lombardi zaznaczył, że **opozycja będzie prowadziła przeciwko rządowi zdecydowaną kampanię, ponieważ zdaje sobie sprawę, że rząd siłą faktu będzie musiał uprawiać politykę reakcyjną, by zadowolić te siły, które umożliwiły mu dojście do władzy.** Zobowiązania, jakie rząd wziął na siebie wobec tych sił, muszą być sprzeczne z interesami ogółu narodu.

Następnie zabrał głos komunista Pajetta, który wygłosił dłuższe oskarżenie przeciwko rządowi. Mówca podkreślił że **rząd, w porozumieniu z saragatowcami kompletnie podporządkował się polityce amerykańskiej, płacąc w ten sposób cenę za ingerencję Ameryki w czasie wyborów. Cena ta wyraża się w zaakceptowaniu bez zastrzeżeń planu Marshalla.**

(Dokończenie na str. 2-ej)

Za deklarację neutralności

Bevin niezadowolony

z polityki państw skandynawskich

SZTOKHOLM, 8.6 (BS). Londyński korespondent dziennika „Dagens Nyheter", donosząc o rozmowach, które minister Bevin odbył nieoficjalnie w tych dniach z ambasadorami państw skandynawskich, podkreśla, że w **czasie tych rozmów Bevin ostro krytykował politykę nieutralności prowadzoną przez szwedzkiego ministra spraw zagranicznych Undena. Bevin — jak twierdzi korespondent — oświadczył wyraźnie, że Foreign Office jest zdania, że polityka neutralności w chwili obecnej jest co najmniej „niewłaściwa". Minister brytyjski wyraźnie sugerował że państwa skandynawskie powinny zrewidować swe poglądy w tych sprawach, gdyż nie przyczyniają się one w żadnym razie do zacieśnienia stosunków z Wielką Brytanią i innymi krajami europejskimi.**

Szwedzkie ministerstwo spraw zagranicznych potwierdza fakt, że ambasador szwedzki w Londynie Boheman odbył rozmowy z ministrem Bevinem, **ale zaprzecza jakoby Bevin krytykował przy tej okazji politykę szwedzką.**

27 czerwca br.

Założenie kamienia węgielnego pod „Dom Słowa Polskiego"

W dn. 27 czerwca br odbędzie się uroczyste założenie kamienia węgielnego pod Dom Słowa Polskiego. Uroczystość zostanie powiązana z krajową naradą działaczy kulturalno - oświatowych, której tematem będzie upowszechnienie i pogłębienie czytelnictwa w Polsce.

W naradzie wezmą udział Delegaci Kół Czytelnika, którzy przybędą na III Walne zgromadzenie, Pełnomocnicy Powiatowi Zarządu Głównego Spółdzielni, oraz przedstawiciele władz, instytucji, związków, stowarzyszeń i organizacji młodzieżowych, prowadzących działalność oświatowo - kulturalną, a w szczególności w zakresie bibliotekarstwa i popularyzacji czytelnictwa. W naradzie weźmie udział ponad 750 osób.

na widowni
MIĘDZYNARODOWEJ

Trudny podział Niemiec

Wskazywaliśmy już niejednokrotnie na tym miejscu że Anglosasi pospieszyliby się raczej z montowaniem państwa zachodnio - niemieckiego gdyby nie silny opór przeciw koncepcji podziałowej ze strony samych Niemców. Przyjmijmy za pewnik, że niemieckie koła polityczne popierające utworzenie Trizonii, a więc prawica CDU i SPD, poszły na koncepcję podziałową dopiero wówczas, gdy zrozumiały ,iż wykluczone jest utworzenie na obszarze całego państwa takich Niemiec, jakie im obiecują Anglosasi. Trizonia jest programem minimum reakcji niemieckiej, i to w dodatku programem natrafiającym na coraz to nowe, nie do przezwyciężenia trudności w czasie wstępnych prac nad jego realizacją.

Najpoważniejszą z tych trudności są ożywione tendencje odśrodkowe, ujawniane przez rządy poszczególnych krajów. Wszyscy Niemcy godzą się na Berlin jako na centrum polityczne, jako stolicę państwa, natomiast żadna z prowincji nie chce dać się zepchnąć na podrzędniejsze miejsce w państwie kadłubowym. Zasobna w żywność Bawaria doskonale zdaje sobie sprawę, iż trzyma w swym ręku klucz do rozwiązania problemu żywnościowego Zagłębia Ruhry i z kolei Zagłębie Ruhry nie kwapi się do płacenia swym eksportem za cały import amerykański.

Nienormalność struktury gospodarczej Trizonii bije w oczy i zmusza do zdjęcia różowych okularów bardziej orientujących się polityków zachodnio - niemieckich. W prasie niemieckiej wątpliwości te znajdują bardzo wyraźne odbicie. Możliwość radykalnej zmiany sytuacji polityczno-strategicznej w Europie to znaczy takiej zmiany, która pozwoliłaby na rozszerzenie wpływów reakcji na część Niemiec okupowaną przez wojska radzieckie, wydaje się także im coraz bardziej iluzoryczna. Natomiast to, co mogą Anglosasi ofiarować Niemcom dziś, to rozbudowany nadmiernie przemysł Zagłębia Ruhry bez rolniczego zaplecza, bez wielkich możliwości eksportowych, w dodatku i w surowcach, i w kapitale uzależniony od Amerykanów.

Taka koncepcja dobra jest na rok, dwa, pięć lat, dopóki zniszczona Europa Zachodnia będzie w stanie wchłaniać niemieckie nadwyżki eksportowe, ale trudności wzrastać będą z roku na rok. Oczywiście gospodarcza i polityczna koncepcja planu Marshalla polega właśnie na dążeniu do uzależnienia Europy Zachodniej od kontrolowanego przez Amerykanów przemysłu Zagłębia Ruhry, ale cała trudność w realizowaniu planu polega na tym, że zarówno Francja, jak Belgia, jak w znacznym stopniu zagrożona w swych możliwościach eksportowych gospodarka brytyjska — stawiają opór.

Można usprawiedliwić utworzenie Trizonii jako przygotowanie do wojny, ale takiej ewentualności Amerykanie nie chcą stawiać zdecydowanie gdyż mieliby przeciw sobie nie tylko przygniatającą większość opinii publicznej w Europie Zachodniej, ale też znaczny odłam społeczeństwa niemieckiego.

Dlatego to właśnie organizowana przez niemiecki Kongres Ludowy w postaci referendum akcja za zjednoczeniem Niemiec jest Amerykanom specjalnie nie na rękę. W pytaniach tego referendum zawarta jest bowiem antyteza polityki amerykańskiej i nie sposób odpowiedzieć NIE na te pytania, jeśli nie chce się wyraźnie zdeklarować i jako przeciwnik pokoju w Europie i jako wróg słusznych i zasadniczych dążeń narodu niemieckiego do jedności.

Tutaj, aby usprawiedliwić swą akcję podziałową, wyciągają Anglosasi kilkakrotnie już bez powodzenia stosowaną dywersyjną intrygę, jakoby Trizonia była tylko odpowiedzią na politykę w strefie radzieckiej. Szerzenie plotek, jakoby władze radzieckie zamierzały tworzyć w swej strefie jakiś rząd wschodnioniemiecki, ma ułatwić poród Trizonii. W tej intencji wszelkie zarządzenia władz radzieckich interpretowane są jako wstęp do takiej akcji.

Dowodzenie na tym miejscu, dlaczego w dążeniach ZSRR leży utworzenie zjednoczonego państwa niemieckiego z jednym rządem centralnym i w demokratycznych wyborach wybranym parlamentem byłoby wyważeniem otwartych drzwi. Polska opinia publiczna rozumie, jak bardzo nadzieje na ustabilizowanie pokoju w Europie związane są z takim właśnie rozstrzygnięciem sprawy Niemiec. Natomiast ostatnie oświadczenie marsz. Sokołowskiego złożone wobec przedstawicieli CDU jest poważnym zaszachowaniem anglosaskich machinacyj na terenie wewnętrzno - niemieckim, machinacji obliczonych na wzmocnienie germańskich dążeń odwetowych.

(h. k.)

Uchwały konferencji londyńskiej

„Niemcy przede wszystkim"
Protest francuskiej opinii publicznej

LONDYN, 8.6 (PAP.). W poniedziałek dnia 7 czerwca ogłoszono komunikat, zawierający szczegóły porozumienia Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji i krajów Beneluxu w sprawie Niemiec Zachodnich.

Jak powszechnie oczekiwano, **uchwały konferencji londyńskiej tworzą zręby przyszłego państwa zachodnio - niemieckiego o silnie rozwiniętym przemyśle. W uchwałach londyńskich nie wspomina się ani jednym słowem o obowiązku Niemiec spłaty reparacji, ani o demokratyzacji i dekartelizacji Niemiec, a sprawę demilitaryzacji ograniczono do gołosłownych deklaracji.**

NIEMCY — KLUCZOWĄ POZYCJĄ

Pierwsza część uchwał londyńskich dotyczy odbudowy gospodarczej Niemiec. W komunikacie stwierdzono, że **Niemcom Zachodnim przyznano ważną rolę w ramach planu Marshalla, wobec czego działalność t. zw. europejskiej organizacji gospodarczej krajów marshallowskich — ma być ściśle związana z gospodarką Niemiec. Równocześnie podkreślono konieczność zacieśnienia współpracy gospodarczej między Niemcami a Europą Zachodnią.**

KONTROLA NAD ZAGŁĘBIEM RUHRY

Zagłębie Ruhry znajdzie się — według uchwał londyńskich — pod kontrolą międzynarodową, którą sprawować będą Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Niemcy, Francja oraz kraje Beneluxu. Wielkie mocarstwa posiadać będą uprzywilejowane stanowisko w organizacji kontrolnej i każde z nich będzie rozporządzać trzema głosami. Niemcy, **które mają uczestniczyć w międzynarodowej organizacji kontroli Zagłębia Ruhry, będą również korzystać z praw mocarstwa i otrzymają trzy głosy.** Kraje Beneluxu posiadać będą w instytucji kontrolnej po jednym głosie.

Jako fakt znamienny podkreślić należy, że **kontrola międzynarodowa rozciągać się będzie nie nad produkcją, lecz nad dystrybucją niektórych surowców i produktów Zagłębia Ruhry, a mianowicie węgla, koksu i stali.**

Przydziały tych podstawowych surowców i produktów dla państw zachodnio - europejskich **będą jednak ograniczone potrzebami przemysłu niemieckiego.** W uchwałach londyńskich zaznaczono w związku z tym wyraźnie, że władze niemieckie będą mogły regulować swój eksport, kierując się zasadami samoochrony gospodarczej.

Międzynarodowa instytucja kontrolna Zagłębia Ruhry otrzyma prawo szczegółowej kontroli również nad konsumcją węgla, koksu i stali Ruhry. Instytucja ta będzie również uprawniona do żądania informacji o dostawach węgla, koksu i stali z innych źródeł niż Zagłębie Ruhry.

KOMPETENCJE RZĄDU NIEMIEC ZACHODNICH

W ustępie poświęconym przyszłemu ustrojowi Niemiec Zachodnich państwa, uczestniczące w konferencji londyńskiej, zadeklarowały chęć stworzenia zrębów przyszłego rządu niemieckiego. **Rząd ten ma otrzymać jak najszersze kompetencje, w związku z czym zakres działania władz okupacyjnych będzie zmniejszony do minimum.**

Komendanci trzech stref zachodnich mają odbyć konferencję z premierami rządów niemieckich tych stref w sprawie zwołania konstytuanty.

Z kolei zawiera komunikat postanowienia, dotyczące wspólnego handlu zagranicznego trzech stref zachodnich. Sprawę przyłączenia strefy francuskiej do Bizonii odłożono do chwili powołania do życia niemieckich instytucji, obejmujących swym zasięgiem trzy strefy zachodnie

GOŁOSŁOWNE DEKLARACJE

Uchwały londyńskie zawierają również postanowienia, dotyczące zasad bezpieczeństwa. W postanowieniach tych ograniczono się do stwierdzenia, że zakaz organizowania niemieckich sił zbrojnych i tworzenia niemieckiego sztabu generalnego uchwalony na poprzednich konferencjach czterech mocarstw, — został obecnie potwierdzony. Nadto postanowiono, że wycofanie wojsk okupacyjnych z Niemiec nastąpi „po zabezpieczeniu pokoju w Europie i po konsultacjach wzajemnych".

W końcu komunikat, zawierający uchwały, sprzeczne z obowiązującymi postanowieniami czterech mocarstw oraz zmierzające do rozbicia Niemiec i utworzenia niebezpiecznego dla pokoju państwa zachodnio - niemieckiego, — wyraża pogląd, że uchwały londyńskie nie tylko nie zamykają drogi do porozumienia czterech mocarstw, lecz wręcz przeciwnie... ułatwia je.

Odsiecz żydowska w Jerozolimie

9 bm. Bernadotte zawiadomi
o rezultacie swych rozmów

NOWY JORK, 8.6 (PAP.). Na popołudniowym wieczornym posiedzeniu, Rada Bezpieczeństwa przyjęła do wiadomości telegram mediatora hr Folke Bernadotte'a zawiadamiający, że będzie on mógł donieść o „powodzeniu lub niepowodzeniu" rozmów w sprawie rozejmu dnia 9 czerwca.

Delegat radziecki Gromyko, powołując się na doniesienia prasowe, że niektóre kraje pragną wysłać swych obserwatorów wojskowych do Palestyny zaznaczył, że i Związek Radziecki gotów jest wysłać takich obserwatorów razem z innymi państwami bezpośrednio za interesowanymi.

Przedstawiciel Agencji Żydowskiej Aubrey Eban, stwierdził, że wprawdzie rząd Izraela przyjął w zasadzie warunki czterotygodniowego rozejmu, przewidziane w rezolucji Rady Bezpieczeństwa dn. 29 maja, ale nie może przyjąć żadnych zobowiązań, którcby wykraczały poza dokładny tekst tej rezolucji. Kończąc, przedstawiciel Agencji Żydowskiej oświadczył:

„Chciałbym wiedzieć co myśli sobie Rada Bezpieczeństwa odwlekając zastosowanie sankcji w chwili, gdy obszar Jerozolimy, należący do Narodów Zjednoczonych jest bombardowany przez najeźdźców. Taki stan rzeczy nie może nie naruszać prestiżu i autorytetu Rady Bezpieczeństwa".

LONDYN, 8.6 (PAP.). Agencja Reutera donosi z Ammanu, powołując się na informacje ze źródeł miarodajnych, że prowizoryczny termin rozejmu w Palestynie wyznaczony został na czwartek 10 bm. Data ta została ustalona po 2,5 godzinnej wizycie hr. Bernadotte w stolicy Transjordanii, w czasie której konferował on z królem Abdulahem

Hr. Bernadotte zadecydował, iż mężczyźni w wieku poborowym mogą przyjeżdżać do Palestyny w czasie trwania rozejmu pod warunkiem, iż nie zostaną zmobilizowani.

TEL AVIV 8.6 (API.). W przewidywaniu wprowadzenia zawieszenia broni, Żydzi i Arabowie kontynuowali nowe ataki mające na celu zdobycie jak najlepszych pozycji strategicznych.

Żydzi zdołali się przedrzeć do oblężonego od 20 dni nowego miasta Jerozolimy, wprowadzając tam duży konwój wojskowy, broń i amunicję. Sprowadzone działa ustawione zostały natychmiast na pozycjach, a pod adresem Arabów skierowane zostało ultimatum, które pod groźbą zbombardowania Starego Miasta żąda natychmiastowego przerwania ostrzeliwania dzielnicy żydowskiej.

PARYŻ, 8. 6. (API). Niezadowolenie francuskiej opinii publicznej z uchwał londyńskich na temat Niemiec wzrosło jeszcze po opublikowaniu oficjalnego tekstu londyńskich postanowień.

Na murach Paryża rozplakatowane zostało oświadczenie francuskiej partii komunistycznej, która wzywa parlament do odrzucenia powziętych przez konferencję londyńską decyzji.

„Rząd francuski — czytamy w odezwie komunistów francuskich — zrzekł się odszkodowań niemieckich, które należą się nam słusznie. Wyraża on wolę zawarcia sojuszu z Niemcami, zanim jeszcze Francja została odbudowana. Przyczynia się do wskrzeszenia niemieckiego potencjału wojennego i stwarza tym samym groźbę dla bezpieczeństwa naszej ojczyzny. Rząd francuski stosuje politykę, której zagorzałym zwolennikiem jest generał de Gaulle".

Odezwa komunistyczna nosi tytuł: **„Niemcy przede wszystkim!" i wzywa cały naród do zjednoczenia się w proteście przeciwko polityce rządu. Partia komunistyczna apeluje o utworzenie nowego rządu jedności demokratycznej, w którym klasa robotnicza byłaby reprezentowana w należyty sposób.**

Krytyka polityki de Gasperiego

(Dokończenie na str. 1-ej)

Chrześcijańska demokracja uczyniła z Włoch kolonię amerykańską. Ambasador amerykański dyktuje rządowi posunięcia w zakresie polityki wewnętrznej i zagranicznej. Serwilizm ministra spraw zagranicznych Sforzy ujawnił się w sposób demonstracyjny wówczas gdy minister zajął negatywne stanowisko wobec żądań Jugosławii w sprawie Austrii. To stanowisko rządu miało tylko jeden cel: zaostrzyć stosunki włosko-jugosłowiańskie.

Rząd włoski, uprawiając tego rodzaju politykę, przyczynia się równocześnie do podniesienia się Niemiec. Niebezpieczeństwo niemieckie jest zawsze aktualne dla Francji i Włoch. Jeżeli kraje te potrafiły ocalić swoją wolność, to jedynie dlatego, że agresja niemiecka natrafiła tym razem na opór nie nad Marną i Piavą, ale w Stalingradzie i nad Wołgą. „Jesteśmy dumni — powiedział Pajetta — że możemy złożyć hołd armii radzieckiej, której heroizm umożliwił realizację nadziei wszystkich Włochów, wierzących w odrodzenie ojczyzny, a na którą rzucacie oszczerstwa i którą propaganda pańskiej partii, panie premierze, obrzuca obelgami".

Co do innych zagadnień polityki zagranicznej Pajetta oświadczył: „Nie wiem, czy pójdziecie z Beneluxem, Francją, czy Anglią. Nie wiem, czy was przyjmą do tego bloku. **Być może, będą uważali, że jesteście bardziej na swoim miejscu w innym bloku z Grecją i Turcją".**

Kończąc mówca stwierdził, że polityka włoska musi być polityką pokojową. **Sądzi on, że obecny rząd włoski polityki tej zrealizować nie potrafi.**

Popularność rządu Attlee zmniejsza się

LONDYN, 8. 6. (API). „Daily Express" donosi że popularność rządu Attlee znacznie się zmniejszyła w ciągu ostatnich miesięcy.

Gazeta ta przeprowadziła ankietę, z której wynika, że procent osób zadowolonych z polityki rządu zmniejszył się ostatnio z 40 proc. do 34 proc. Bezpośrednio po wyborach w 1945 r. ilość osób, zadowolonych z objęcia przez rząd Partii Pracy władzy — wynosiła 59 proc.

Bezczelne żądania premierów niemieckich

BERLIN 8. 6 (PAP). Premierowie państw niemieckich w zachodnich strefach okupacyjnych opublikowali w niedzielę, po konferencji„ odbytej w Düsseldorfie komunikat, w którym stwierdzają, że wprowadzenie kontroli międzynarodowej w Zagłębiu Ruhry nie jest niczym usprawiedliwione. Zdaniem premierów niemieckich, o ile kontrola taka ma być nieodzowna, to należy ją wprowadzić — przy udziale Niemców — również i w innych ośrodkach przemysłowych w Europie.

W kilku wierszach

— **W związku z 30-leciem** przybycia Stalina do Carycyna (obecnie Stalingradu), w mieście tym otwarto muzeum jego imienia. W 6-ciu olbrzymich salach muzeum zebrano 2 tys. eksponatów, związanych z obroną Carycyna i bitwą stalingradzką 1942/43 r. W uroczystości otwarcia muzeum wzięli udział obrońcy Carycyna i uczestnicy bitwy stalingradzkiej.

— **Dnia 6 bm.** przybyła do Moskwy delegacja dziennikarzy fińskich, w skład której wchodzą redaktorzy najpoważniejszych dzienników Helsinek, z wicedyrektorem Fińskiej Agencji Telegraficznej — A. Vahteri — na czele.

— **W poniedziałek** przybyli do Aten via Genewa były król rumuński Michał oraz jego narzeczona księżniczka Anna de Bourbon Parma, której towarzyszył jej brat, Fryderyk. Na lotnisku pomitali młodą parę król i królowa greccy, oraz matka Michała Hohenzollerna. Ślub spodziewany jest w środę lub czwartek.

— **W dniu 6 bm.** odbyła się w Czechosłowacji pielgrzymka narodowa do Teresina, gdzie w czasie okupacji Niemcy wymordowali wiele tysięcy patriotów czeskich. W pielgrzymce oprócz olbrzymich tłumów ludności wziął również udział czechosłowacki minister obrony narodowej, gen. Svoboda.

— **Przed trybunałem w Koszycach** (wschodnia Słowacja) odbędzie się wkrótce proces grupy banderowców z przywódcą ich — Burłakiem na czele. Banderowcy oskarżeni są o akty sabotażu i napady, dokonywane na pograniczu czechosłowacko-polskim.

— **W miejscowości Bandol** (południowa Francja) zmarł w wieku 85 lat Louis Lumiere, pionier francuskiego przemysłu filmowego.

— **Finansowa komisja rewizyjna** złożyła parlamentowi tureckiemu sprawozdanie z wyników swych dochodzeń w sprawie nielegalnej sprzedaży zboża zagranicę. Komisja wysunęła zarzuty przeciwko ministrowi handlu, Inanu, kilku pracownikom urzędu ziemskiego, ministrowi obrony narodowej Birselowi. Birsel, w związku z wysuniętymi przeciwko niemu zarzutami, podał się do dymisji.

— **Przedstawiciele Republiki Indonezyjskiej** w Nowym Jorku oświadczyli przedstawicielom prasy, iż rząd Republiki Indonezyjskiej **złożył na ręce komisji** mediacyjnej **ONZ** w Batawii oficjalny protest przeciwko zwołaniu przez Holandię do Bandungu konferencji, na której ma być omawiana sprawa utworzenia Stanów Zjednoczonych Indonezji.

— **W niedzielę** nawiedziły Wielką Brytanię ulewne deszcze i huragan o sile 80 klm na godzinę, wyrządzając poważne szkody i powodując wylewy rzek w różnych dzielnicach kraju.

— **Chińska armia wyzwoleńcza** zdobyła ważny węzeł kolejowy w Henkow, na południe od Taian, zajęła również miasta powiatowe Chuffu i Szeschui, w odległości około 100 klm. na południe od stolicy prow. Trinan.

— **Duński statek „Nevada"** pojemności 7.000 ton, wpadł w niedzielę rano na górę lodową o 30 mil od północno-zachodniego wybrzeża Nowej Ziemi.

— **Ponowny przybór wody** na rzece Columbia zagraża obecnie wałom, zabezpieczającym północno-wschodnią część m. Portland. Nowy przybór spowodowany jest gwałtownym topnieniem śniegu w górach. Straty spowodowane ostatnią powodzią sięgają 140 milionów dolarów.

— **W podmiejskiej miejscowości w pobliżu Florencji** rzucono trzy bomby na siedzibę Centrum Studiów Hebrajskich. Wybuchy spowodowały niewielkie szkody.

Wyniki referendum
w Niemczech

BERLIN, 8. 6. (PAP). Jak informują, po dzień dzisiejszy, w radzieckiej strefie okupacyjnej około 90% wyborców wypowiedziało się za zjednoczeniem Niemiec. Wbrew szerzącej się propagandzie przeciwników zjednoczenia Niemiec, czynny udział w referendum biorą również robotnicy Zagłębia Ruhry.

Jednakże nie we wszystkich dzielnicach niemieckich ludność ma możność swobodnego wyrażania swej opinii w sprawie zjednoczenia Niemiec. W strefach zachodnich sektorach Berlina władze okupacyjne stosują wobec zwolenników zjednoczenia Niemiec środki terroru policyjnego.

Masowe aresztowania, dokonane wśród młodzieży niemieckiej przez władze francuskie i amerykańskie, wywołały falę protestów.

Wspólny dom Polski Ludowej

PRZED kilku tygodniami na wspólnym posiedzeniu KC PPR i CKW PPS przyjęto projekt budowy Wspólnego Domu obu partii robotniczych jako symbolu zjednoczenia ruchu robotniczego w Polsce.

W całej Polsce, we wszystkich jej zakątkach członkowie obu partii i organizacje robotnicze deklarują już poważne sumy na budowę Wspólnego Domu, manifestując tym samym na rzecz jednej i jednolitej partii robotniczej. I choć kongresy zjednoczeniowe P P R i P P S odbędą się dopiero w przyszłości, śmiało już dziś można powiedzieć, że wyniki ich obrad będą pozytywne, bo nie tylko taki jest pogląd kierowniczych czynników obu partii, ale — jak to wykazuje masowa i manifestacyjna akcja na rzecz budowy Wspólnego Domu — do tego prą doły partyjne.

Postawa polityczna naczelnych władz obu partii i dążenia mas robotniczych są wyrazem obiektywnego faktu, że dziś nie ma żadnego powodu do dwutorowości w ruchu robotniczym. Przyczyny, które kiedyś powodowały rozbicie polskiego ruchu robotniczego, dziś nie istnieją zupełnie i nie ma miejsca na żadne różnice ideologiczne, jeżeli zważyć na drogę, na jakiej klasa robotnicza uzyskała swoje dotychczasowe osiągnięcia.

Zadania, które stoją przed polską klasą robotniczą i od których wypełnienia zależy jej rola i pozycja w państwie, są dla całej klasy robotniczej jedne i te same. Widzimy na przykładach różnych krajów europejskich jak ludzie mieniący się socjalistami w imię „różnic ideologicznych" prowadzą najzaciętszą walkę przeciw ko jednolitemu frontowi robotniczemu, a tym samym rozbijają siłę klasy robotniczej, pozbawiają ją wpływu na rządy i ułatwiają zwycięstwo siłom imperialistycznym i reakcyjnym..

Klasa robotnicza jest trzonem obozu demokratycznego w Polsce i dlatego forma jej organizacji politycznej ma zasadnicze znaczenie dla całego społeczeństwa. Jeżeli chodzi o obie nasze partie robotnicze, to współdziałają one ściśle od czasu utworzenia się KRN w konspiracji. Ale zlanie się obu partii robotniczych w jedną będzie wyrazem rosnącej konsolidacji ruchu robotniczego, wzmocni siły klasy robotniczej i pozbawi elementy rozbijackie, jeżeli jeszcze gdzieś istnieją, raz na zawsze nadziei na jakiekolwiek szanse powodzenia.

Front demokratyczny w Polsce utrwala się i krzepnie. Proces konsolidacji obserwujemy również w ruchu ludowym, co wzmacniania spoistość sojuszu robotniczo - chłopskiego.

Piętro za piętrem wznosimy nasz wspólny dom — Polskę Ludową.

St. M.

W IV rocznicę walk Armii Ludowej

13 b. m. uroczysty obchód w Lublinie

W czerwcu 1944 r. siły Armii Ludowej stoczyły w lasach Lipskich pamiętną bitwę z wielokrotnie przeważającymi formacjami niemieckimi. W bitwie wzięły również udział oddziały B.Ch. i AK.

W czwartą rocznicę tej największej bitwy partyzantów polskich z Niemcami — dn. 13 bm. odbędzie się w Lublinie wielki wiec, po którym zgromadzeni udadzą się wielkim pochodem na miejsce, gdzie stanie pomnik Partyzantów.

Na kamieniu węgielnym pominka, wmurowanym uroczyście w tym samym dniu — wyryty będzie napis: „Bojownikom o Niepodległość i Demokrację, poległym na Lubelszczyźnie w walce z okupantem hitlerowskim".

Zlot młodzieży i kongresy zjednoczeniowe we Wrocławiu

W czasie Wystawy Ziem Odzyskanych odbędą się we Wrocławiu trzy zjazdy młodzieżowe.

17 lipca rozpocznie obrady dwudniowy Kongres Zjednoczeniowy Akademickich Organizacji Młodzieżowych.

W dniu 19 lipca rozpocznie się dwudniowy Kongres Zjednoczeniowy organizacji młodzieżowych w liczbie ponad 1.000 osób, przybyłych ze wsszytkich stron Polski. W obradach Kongresu uczestniczyć będą również zaproszeni goście Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej ze wszystkich niemal krajów świata w liczbie około 300. M. in. przybędzie z Chin wiceprzewodniczący Komitetu Wykonawczego SFMD oraz grupa młodzieży z Indii.

Największą imprezą będzie Zlot Młodzieży całego kraju. Już 21 lipca pociągi specjalne przewozić będą młodzież zjazdową z całej Polski. Oczekiwane jest przybycie na zlot około 40 tys. młodzieży.

Spośród gości zagranicznych przybywających na Zlot wymienić należy grupy młodzieży z Czechosłowacji, Jugosławii, Bułgarii i innych państw słowiańskich.

W dniu 22 lipca, w związku ze Zlotem Młodzieży, odbędzie się wielkie widowisko w Hali Ludowej, w którym wystąpi Teatr Wojska Polskiego. Oprócz tego odbędzie się konkurs najlepszych orkiestr Wojska Polskiego z całego kraju. Poza Halą Ludową, na 12 scenach rozrzuconych po parkach i placach Wrocławia, popisywać się będą zespoły teatrów zawodowych i amatorskich. Dla sportowców organizuje się w tym dniu mecz piłki nożnej juniorów Polski i Czechosłowacji.

Komitety Jedności w powiatach i gminach na terenie całego kraju rozpoczęły rywalizację o najlepszy wynik prac przygotowawczych do kongresu i ubiegać się będą we Wrocławiu o przodujące miejsce.

Sprawiedliwe i spokojne wpisy szkolne na Śląsku Cieszyńskim

W związku ze zbliżającym się terminem wpisów do szkół, Czechosłowacka Partia Komunistyczna na Śląsku Cieszyńskim wydała, wspólnie z powiatowym Komitetem Narodowym, Powiatową Radą Szkolną oraz naczelnymi organizacjami polskimi w Czechosłowacji, odezwę do ludności Śląska Cieszyńskiego, zapowiadającą sprawiedliwe i dostojne przeprowadzenie wpisów szkolnych.

Dziś, gdy niedobitki reakcji zostały rozproszone, a zdecydowana większość Czechów i Polaków opowiedziała się za republiką ludowo-demokratyczną — głosi odezwa — każdy obywatel może nieskrępowanie i otwarcie przyznać się do tej narodowości, z którą czuje się duchowo związany, a do której na skutek przedlutowych stosunków nie miał odwagi się przyznać. Ustrój ludowo - demokratyczny zapewnia wszystkim obywatelom prawo pielęgnowania kultury i wychowania w języku macierzystym. Dlatego też jakakolwiek agitacja przedwpisowa jest nie tylko zbędna, ale wręcz szkodliwa i jako taka nie będzie tolerowana, nie pozwolimy bowiem, aby na Śląsku Cieszyńskim wywoływano pomiędzy obu bratnimi narodami niepokój i nieporozumienie.

Przedstawiciele 6-ciu partii socjalistycznych na konferencji międzynarodowej w Warszawie i Katowicach

W dniu 5—6 b.r. w Warszawie obradowała międzynarodowa konferencja socjalistyczna, w której wzięli udział przedstawiciele 6-ciu partii socjalistycznych, a mianowicie:

z Czechosłowacji:
Zdenek Fierlinger,
dr Jaromir John,
dr Julius Dolansky,
Biela Pazoutowa,
Jiri Hajek,
dr R. Foustka,
Vladimir Meisner,
Jarosław Mecer,
Jan Cernouch,
Anna Hruba z Socjal.-Demokratycznej Partii Czechosłowackiej.

z Finlandii:
Santer Jacobsson z Finlandzkiej Socjalistycznej Partii Jedności.

z Francji:
Elie Bloncourt,
Pierre Stibbe,
Jean Maurice Herman,
Gilles Martinet, Maurice Pressouyre z francuskiego Socjalistycznego Ruchu Jedności Demokratycznej oraz kierownik Biura ekonomicznego Gen. Konfederacji Pracy Jean Duret (który jest członkiem SFIO i brał udział w konferencji jako obserwator).

z Węgier:
Arpad Szakasits,
Paul Schiffer,
Imre Vojda,
Zoltan Horvath,
Istvan Dobosz z Socjal.-Demokratycznej Partii Węgierskiej.

z Włoch:
Lelio Basso,
Tullio Vecchietti,
Ruggero Amaduzzi z Włoskiej Partii Socjalistycznej.

Polską Partię Socjalistyczną na konferencji reprezentowali: Józef Cyrankiewicz, Stan. Szwalbe, Kazimierz Rusinek, Henryk Świątkowski, Oskar Lange, Adam Rapacki, Julian Hochfeld i Dorota Kłuszyńska.

Obrady toczyły się w pałacu w Wilanowie, a zakończone zostały w późnych godzinach nocnych w Prezydium Rady Ministrów w Warszawie.

Ambasador Lange po konferencji poinformował przedstawicieli prasy polskiej i zagranicznej o przebiegu obrad zaznaczając, że na zakończenie konferencji Polska Partia Socjalistyczna złożyła następujące oświadczenie: „Nowa zjednoczona partia polskiej klasy robotniczej przejmie i będzie rozszerzać wszystkie pozytywne wartości i wszystkie kontakty międzynarodowe, zarówno Polskiej Partii Socjalistytcznej, jak i Polskiej Partii Robotniczej. Będzie ona współpracowała ze wszystkimi ruchami szczerze socjalistycznymi które dąża do zrealizowania jedności klasy robotniczej w walce o pokój i socjalizm."

(Rezolucje uchwalone na konferencji podane będą później).

W KATOWICACH

Po obradach w Warszawie uczestnicy obrad wyjechali do Katowic.

W hali powystawowej odbyła się wielka manifestacja robotnicza z udziałem 10 tys. osób.

Przewodniczył ambasador Lange. Po powitaniu do zebranych przemawiali: przedstawiciel socjalistów węgierskich Szakatis.

W imieniu włoskiej partii socjalistycznej przemawiał Vecchietti.

W imieniu socjaldemokratów czechosłowackich Jiri Hajek.

Na wiecu przemawiał również bawiący w Polsce poseł do Parlamentu Angielskiego Ziliacus.

Ze strony polskiej przemawiał poseł Ćwik i poseł Bieńkowski.

Po przemówieniach przez aklamację została uchwalona rezolucja, która wita przedstawicieli lewicy socjalistycznej krajów europejskich, przybyłych na międzynarodową konferencję socjalistyczną do Warszawy oraz powzięte przez konferencję decyzje. W lewicowym ruchu socjalistycznym Europy klasa robotnicza Polski widzi sojusznika w dążeniu do jedności ruchu robotniczego jako najpotężniejszego oręża w walce przeciwko imperializmowi i reakcji o zachowanie pokoju i urzeczywistnienie socjalizmu. Wkład, jaki Polska Ludowa wnosi do dzieła odbudowy Europy i współpracy narodów, będzie ważnym ogniwem w realizacji dążeń mas pracujących oraz wszystkich sił demokratycznych i pokojowych w świecie.

14 bm. wybór nowego prezydenta

Prezydent Benesz ustąpił

(Dokończenie ze str. 1)

Usunięto go z zajmowanego stanowiska. Prezydent Benesz nie przestał jednakże walczyć o wolność Czechosłowacji i na emigracji przystąpił do frontu walki przeciwko okupantom niemieckim. Wykazał on głębokie zrozumienie dla nowego politycznego charakteru tej walki i naszego ruchu oporu. Zdał on sobie sprawę z tego, że nowa, odrodzona Czechosłowacja wyłoni się z wojny i stworzy pewne gwarancje, iż Monachium nigdy się nie powtórzy. Pierwszą tego rodzaju gwarancją był ścisły sojusz ze Związkiem Radzieckim, a drugą — ustrój demokratyczno-ludowy, który usunie od władzy zdradzieckie siły kapitalistycznej burżuazji, reprezentowanej przez agrariuszy i złoży w ręce ludu prawo decydowania o losach państwa.

Prezydent Benesz hołdował duchowi tych zasad, podpisując w Moskwie w 1943 r. czecho-słowacko-radziecki układ. Brał on następnie udział w pracach nad nowym programem rządu, który później nazwano programem koszyckim. Działał on również w duchu tych zasad po swym chwalebnym powrocie do ojczyzny, gdy oświadczył, że nasza nowa Republika będzie republiką socjalistyczną. Historyczne ustawy nacjonalizacyjne oraz inne ustawy, nadające naszej Republice charakter demokracji ludowej, noszą jego podpis. W czasie pamiętnych wydarzeń lutowych pozostał on wierny narodowi i naszej walce, gdy podpisał listę nowego rządu, który miał zapewnić dalszy pokojowy rozwój naszego państwa.

Dlatego dzisiaj czcimy go jako godnego następcę prezydenta oswobodziciela Masaryka, jako przywódcę naszej walki o wolność i jako współtwórcę naszego nowego porządku. Dr. Benesz może przyjąć nasze zapewnienie, że wszystkimi siłami będziemy dążyć do realizacji wielkich zadań, o których wspomina w swym liście — pracy dla dobra Republiki.

Niech mi wolno będzie w zakończeniu postawić wniosek, aby dr Edwardowi Beneszowi przyznać w uznaniu jego zasług dla narodu i państwa dożywotnią dotację, równającą się poborom Prezydenta Republiki oraz oddać do jego dyspozycji zamek Lany".

Komunikat agencji CTK donosi, że rząd postanowił przyjąć z żalem do wiadomości oświadczenie premiera Gottwalda o ustąpieniu Prezydenta Benesza.

Rząd zatwierdził wniosek premiera w sprawie dotacji i oddania zamku Lany do dyspozycji dra Benesza.

Rząd postanowił zgodnie z art. 60 konstytucji z 1920 roku, że dopóki nie zostanie wybrany nowy prezydent Republiki, funkcje jego wykonuje rząd, który może pewne czynności zlecić premierowi.

Zgodnie z tym artykułem, rząd upoważnił premiera Gottwalda do podpisania ustaw i do zwoływania posiedzeń Zgromadzenia Narodowego do chwili wyboru nowego prezydenta Republiki.

Nowe Zgromadzenie Narodowe zwołane zostało na pierwszą sesję na dzień 10 czerwca. Rząd zaleci Prezydium Zgromadzenia, by posiedzenie, na którym wybrany będzie nowy prezydent, odbyło się 14 czerwca w sali Władysława na zamku praskim.

SILNE LOTNICTWO POTĘGĄ PAŃSTWA

Goście czechosłowaccy w Szczecinie

Bawiąca na Ziemiach Odzyskanych wycieczka przedstawicieli z Brna i Moraw przybyła w dniu 7 bm. do Szczecina.

Goście czechosłowaccy zwiedzili port szczeciński. Ze szczególnym zainteresowaniem oglądali teren wydzielony dla czechosłowackiego tranzytu, nowobudujące się nabrzeże portu węglowego oraz stacjonujące obecnie barki z Czechosłowacji.

W czasie przyjęcia goście zostali udekorowani odznakami „gryfa pomorskiego".

„Dar Pomorza" w Szczecinie

Dnia 6 bm. zawinął do portu szczecińskiego żaglowiec szkolny „Dar Pomorza". Statek przybył ze szwedziego portu Karlsham, gdzie był poddany odmagnetyzowaniu zabezpieczającemu go przed minami magnetycznymi na morzu. Na „Darze Pomorza" przybyło 150 junaków z Państw. Centrum Wyszkolenia Morskiego w Gdyni. Pobyt żaglowca w Szczecinie przewidziany jest na okres miesiąca.

W związku z pobytem w Szczecinie gości czechosowackich, w osobach wojewodów i prezydentów miast morawskich z przewodniczącym Krajowej Rady Narodowej w Brnie Svitavskym na czele, w dniu 8 bm. nastąpi podniosła uroczystość przekazania dla żaglowca „Dar Pomorza" bandery czechosłowackiej, jako symbolu współpracy zaprzyjaźnionych narodów na morzu.

List posła Zilliacusa

z powodu sprawozdań z przemówienia w Romie

Bawiący w Warszawie poseł Zilliacus w liście do Socjalistycznej Agencji Prasowej, za którą prasa warszawska zamieściła sprawozdania z jego odczytu w sali „Romy" komunikuje co następuje:

„Do sprawozdań prasowych z przemówienia, które wygłosiłem dn. 6 bm. w sali „Romy" wkradły, się zapewne przez nieuwagę, niedokładności, które należy sprostować ze względu na ważność zagadnień jakich dotyczą.

1) Powiedziałem, że byłoby rzeczą niesłuszną odrzucać pomoc jaką możemy otrzymać od Stanów Zjednoczonych, ale — jak często powtarzali sir Stafford Cripss i inni członkowie rządu — Plan Odbudowy Europy (Plan Marshalla) nie był wystarczający, aby zapewnić nam odbudowę całokształtu naszej gospodarki.

Musi on być uzupełniony przez pełny rozwój stosunków handlowych i przyjaznych stosunków politycznych z krajami Europy Wschodniej i Związkiem Radzieckim.

Dodałem, że jest to jedyna droga uwolnienia się od niebezpiecznej zależności od amerykańskiego kapitalizmu i pewnych niepożądanych tendencji w amerykańskiej polityce zagranicznej.

2) Opisałem jedną z debat na temat polityki zagranicznej na konferencji Partii Pracy w Scarborough i zaznaczyłem, że nawet delegat, który wniósł rezolucję, wyrażającą zaufanie do polityki zagranicznej rządu — i delegaci, którzy ją popierali — stwierdzili w swych wypowiedziach, że robotnicy Wielkiej Brytanii przeciwstawiliby się wojnie amerykańskiego kapitalizmu przeciw robotnikom Europy i Związku Radzieckiego.

CONNY ZILLIACUS

Wojna palestyńska widziana z Włoch

(Korespondencja własna)

GDY pierwszy apel ONZ o zaprzestanie walk zignorowany został przez wojska arabskie, „Il Popolo", oficjalny organ chrześcijańskiej demokracji, wyszedł z takim tytułem: „Arabowie i Żydzi odrzucają rozejm"...

„Osservatore Romano" wyrażający opinie Watykanu, mówi znów o zderzeniu się „dwóch kultur, hebrajskiej i mahometańskiej"... i mówi jeszcze, że wojna w Palestynie to „rzeka, która przerwała tamy, i nikt jej już wstrzymać nie zdoła"... Saragat w swej „Humanità" stoi oczywiście ponad stronami („trzecia siła") tylko że jego korespondent z Kairu opowiada, iż gdyby nie Moskwa, wszystko poszłoby gładko w Palestynie...

NA ŁAŃCUCHU „POLITYKI ZACHODNIEJ"

Taki sam jest ton pism republikańskich, liberalnych i reakcyjnych wszelkiego typu. Radio Rzym opowiada wzruszonym głosem, jak to król Abdullah modli się nad Świętym Grobem — wydaje się, że transjordańskiemu despocie brak tylko tytułu „obrońcy chrześcijaństwa".

Dlaczego to wszystko? Przecież Włochy są zainteresowane w powstaniu państwa żydowskiego, przemysłowcy włoscy wiedzą świetnie, że Erec Israel położone nad tym samym morzem co Włochy, byłoby doskonałym odbiorcą produkcji włoskiej (jak już jest zresztą w dużej mierze) i utrzymywałoby bez wątpienia korzystne stosunki żeglugowo-handlowe z tym krajem.

Wszystko to wiadome jest dobrze i de Gasperiemu, i Saragatowi, i każdemu rozsądnemu Włochowi a hrabia Sforza, obecny minister spraw zagranicznych, wie jeszcze więcej, a mianowicie: że cała Liga Arabska podszczuwana przez Anglię i opłacana jej szterlingowymi „bakszyszami" przeciwna jest powrotowi Włoch do ich dawnych kolonii afrykańskich, a mimo to, mimo że istnienie państwa żydowskiego na Bliskim Wschodzie jest w wyraźnym interesie Włoch, dyplomacja włoska, trzymana na łańcuchu „polityki zachodniej", nie ośmiela się nawet na najlżejszy gest niemiły Bevinowi a z góry nie zaakceptowany przez Trumana. Nie tylko, że propozycja uznania państwa żydowskiego, wysunięta przez komunistów, została odrzucona, jakoby dlatego, „że krok taki zaszkodziłby interesom władz"... ale daje się tu zauważyć ostatnio podejrzaną gorliwość władz włoskich w krępowaniu palestyńskich Żydów czekających tu czasowo na wyjazd do Palestyny.

POD ARABSKĄ ETYKIETĄ

Faktem jest, że Włochy nie służą już, jak to było rok lub dwa lata temu, za centrum migracji Żydów do Palestyny; nadzór nad brzegami morskimi nakazany przez Bevina zmusił Żydów do szukania odpowiedniejszych miejsc. W ostatnich dniach gorliwość ta przeniosła się na załogę palestyńskich okrętów przybijających do brzegów włoskich. W Genui część załogi zaaresztowano za trzy „breny" które znaleziono, natomiast zgoła tolerancyjnie postąpiono ze statkiem „Lino" naładowanym bronią w Trieście a zmierzającym ku wybrzeżom Syrii. Gdy wskutek uszkodzenia w motorze, statek musiał zatrzymać się w Barletta, władze włoskie jakoś nie pośpieszyły się z zasekwestrowaniem tej broni; dopiero Żydzi wysadzili statek w powietrze.

W takiej atmosferze rozwija się tu działalność t. zw. „Przyjaciół Arabskiej Palestyny", których zadaniem jest śledzenie ruchów emigrantów żydowskich i wysadzanie w powietrze okrętów i łodzi przeznaczonych na przewóz Żydów do Palestyny. Jakiś czas temu wysadzony został w powietrze taki okręt w porcie weneckim, ciekawy „przypadek": wmieszany był w tę sprawę kapitan wywiadu angielskiego, który został potem znaleziony ledwie zipiący w gondoli..); ostatnio powtórzyły się aż trzy takie wybuchy w Genui. Ktoś widać ciągnie nici tych „wydarzeń", bo właśnie w tych gorących a rozstrzygających dla Palestyny dniach jakiś „Komitet Arabski" w Mediolanie przestrzegł porty włoskie, że wojna powróci na ich wody, jeśli pozwolą, by okręty zabierały Żydów do Palestyny. Ludzie dziwią się tu: czyżby Anglia upadła aż tak nisko, by musiała ukrywać się pod arabską etykietą nawet w Mediolanie?

KTO Z KIM

Początkowo wielu wierzyło w inicjatywę papieską, któraby przywróciła pokój w Ziemi Świętej. Przyszło rozczarowanie. Prasa watykańska wyraża się raczej z uznaniem o królu Abdullahu, a już teraz wszyscy wiedzą, że polityka watykańska także na tym odcinku skoordynowana jest z anglosaską.

Tylko włoski obóz demokratyczny demaskuje imperializm kryjący się za machinacjami w Palestynie. Socjaliści i komuniści tutejsi żądają wykonania uchwały ONZ w sprawie podziału Palestyny, domagają się sankcji wobec agresorów; Chrześcijański Ruch dla Pokoju, biorący udział w Froncie Ludowym, wszczął akcję pomocy Żydom palestyńskim w postaci leków, odzieży, żywności, pieniędzy; kobiety z obozu demokratycznego pomyślały o niesieniu pomocy matkom i dzieciom palestyńskim, dotkniętym wojną.

Tak więc i ten odległy na pozór obojętny problem palestyński traktowany tu jest przez różne koła i grupy polityczne zgodnie z ich zasadniczym credo politycznym. Demokracja i postęp są niepodzielne. Wychodzi to na jaw, gdy mowa o reformie rolnej, o bezrobociu, o Trieście, jak również wtedy gdy trzeba zająć stanowisko wobec walki o wolność, toczącej się daleko, w Indonezji czy w Palestynie.

A. KAMIENNY

Florencja, w czerwcu.

Jak powstał teatr cygański w Bułgarii

Staraniem mniejszości cygańskiej w Bułgarii i przy czynnym udziale cygańskiego posła do parlamentu, Szekir Paszowa, powstał w Sofii cygański teatr „Roma". Rząd bułgarski, który roztacza opiekę nad mniejszościami w Bułgarii, i w tym wypadku okazał swą pomoc udzielając subwencji teatrowi.

Sofia jest pierwszym miastem po Moskwie, które posiada teatr cygański.

W tych dniach odbyła się premiera teatru cygańskiego w Sofii, była to sztuka Al. Girginowa „Cygańska rapsodia".

Nie pozbawiona ciekawości jest historia tego teatru.

W marcu br w dzielnicy cygańskiej rozeszła się wiadomość, iż powstanie teatr cygański. Podniecenie opanowało całą dzielnicę. Każdy chciał wstąpić na scenę, każdemu wydawało się, iż obdarzony jest talentem scenicznym.

Długo szukano kierownika artystycznego. W końcu zwrócono się do bugarskiego artysty Żeczo Janiewa, który objął to stanowisko i z wielkim zapałem oddał się swej nowej pracy. Wszystkie stanowiska administracyjne objęli cyganie. Były robotnik Emil Eminow, obecnie dyrektor teatru, wykazał wiele zdolności administracyjnych. Jego pomocnika, Machmuda Raszowa, całkowicie pochłonęła nowa praca. Zaś przewodnictwo komitetu organizacyjnego objął cygański poseł do Parlamentu Szekir Paszow. Przed kierownicwem teatru stanęło trudne zadanie — wybranie spośród zgłaszajacych się cyganów przyszłych artystów. Wszyscy tancerze i śpiewacy cygańscy, wszystkie orkiestry cygańskie czyniły, starania, ażeby dostać się do trupy. Był to jednak materiał surowy nikt ze zgłaszających się nie miał pojęcia o pracy scenicznej. Byli to ludzie różnych zawodów, praktykowanych przez cyganów — blacharze, kowale, tragarze, robotnicy tytoniowi. Spośród tych wszystkich rozentuzjazmowanych ochotników wybrano po długim namyśle trzydzieści dwie osoby, zespół, który będzie podstawą teatru — artyści i orkiestra. Nową trudnością był brak odpowiedniego repertuaru. Reżyser postanowił wystawić „Cygańską rapsodię" przerobioną przez jej autora ze sztuki „Węgierska rapsodia".

Rozpoczęły się próby, ale początek był trudny. Artyści, częściowo analfabeci, z trudem dawali sobie rady z rolami ,lecz zapał zrobił swoje. Piękna tancerka Giule Kiuselinowa wykazała duże zdolności, nauczyła się mówić prawidłowo, tak jakby całe życie tylko czytała, mimo że jest analfabetką. Warunki życiowe pozbawiły ją możliwości nauczenia się sztuki czytania, lecz teraz ją opanuje, ponieważ pragnie poświęcić się scenie. Tragarz, któremu powierzono w sztuce rolę hrabiego, całkowicie ją opanował. Obecnie zrezygnował ze swego dawnego zawodu tragarza i w oczekiwaniu na nowy zarobek stracił na razie źródło dochodów. Gospodarz coraz to energiczniej upomina się o komorne. Ali go uspakaja, oświadczając, że po trzech miesiącach otrzyma wynagrodzenie jako artysta i wtedy wszystkie zaległe długi ureguluje. Syn kowala, młody Barian opuścił dom rodzinny, gdyż odmówił powrotu do kuźni i chce poświęcić się scenie.

Kowal Barian, tragarz Ali, Milicjoner Sali i wielu innych członków zespołu z zapałem poświęciło się swej nowej pracy artystycznej, rozumiejąc, że są pionierami, że przyczynią się do kulturalnego rozwoju swego narodu.

LEW TETRICZEW

ZA GRANICĄ PISZĄ

Kryzys bloku Zachodniego

„Liberation"

w dalszym ciągu z ożywieniem komentuje uchwałę Izby Reprezentantów, redukującą pomoc w ramach planu Marshalla o 25 proc. i pisze:

„Zmniejszenie kredytów ma dotknąć wyłącznie dostawy maszyn i urządzeń przemysłowych dla Europy. Zestawiając ten fakt z dwiema poprawkami, przyjętymi przez Kongres (pierwsza dotyczy redukcji o 50 proc. dostaw maszyn rolniczych, zaś druga — obowiązkowych zakupów w USA przez państwa europejskie mleka w proszku na sumę 65 milionów dolarów). Widzimy, że cel jaki przyświeca Amerykanom jest jasny. Chodzi o to, by nie rozwijać zbytnio produkcji europejskiej, ponieważ po całkowitej odbudowie może ona stać się konkurentem dla przemysłu amerykańskiego... Amerykanie nie mają zamiaru dostarczać Europie środków produkcji, które pozwoliłyby jej stanąć z czasem na nogi i w końcu zamknąć europejskie rynki zbytu dla towarów amerykańskich".

„Franc Tireur"

pisze:

„Oparcie całej naszej polityki na planie, przyjętym przez Waszyngton na okres jednego roku, było niebezpieczne. Niebezpieczeństwo to obecnie w całej pełni wystąpiło na jaw". Czyż nie lepiej zatym będzie nie wsiadać do tej dziurawej łodzi, która już zaczyna przeciekać, tym bardziej, że w niemniejszym stopniu potrzebujemy Europy wschodniej, podobnie jak nieodzowna jest ona i dla realizacji planu Marshalla?".

„Humanite"

stwierdza:

„Decyzja redukcji kredytów w ramach planu Marshalla oznacza całkowite fiasko dyplomacji francuskiej. Dyplomaci francuscy przekonywują się obecnie, że sprzedali Francję za kawałek chleba...

„Rząd francuski uczynił z Francji najemnika pod tym pretekstem, że otrzyma ona za to wyższe wynagrodzenie. Francja stała się najemnikiem, ale nikt jej za to nie zywi. Jednocześnie, jak stwierdza Izba Reprezentantów, odbudowa życia gospodarczego Niemiec pozostaje nadal zasadniczym postulatem polityki amerykańskiej w Europie. Trudno sobie wyobrazić fiasko bardziej haniebne. Trwanie na tej drodze może doprowadzić jedynie do ostatecznej zdrady".

DZIENNIK szwedzki o kryzysie w bloku zachodnim

»Stockholms Tidningen«

pisze:

„Wskutek oporu francuskich kół politycznych przeciwko tezie anglosaskiej w sprawie przyszłości Niemiec zachodnich oraz wskutek obcięcia kredytów na plan Marshalla przez Izbę Reprezentantów Stanów Zjednoczonych — w łonie tzw. bloku zachodniego powstaje poważny kryzys.

Wydarzenia te w momencie, kiedy doniesienia z Niemiec świadczą coraz częściej o próbach odrodzenia hitleryzmu — wykazują drastycznie słabość bloku zachodniego. W ciągu kilku dni przekonano się, że niedoprowadzona nawet do połowy budowa bloku zachodniego może się zawalić i że blok ten długo jeszcze nie będzie zdolny do życia".

Powinno to stanowić ostrzeżenie przed fantastycznymi projektami przyłączenia Szwecji do bloku zachodniego, który nie jest jeszcze gotowy i którego wytyczne w sprawie polityki zagranicznej nie są bynajmniej ustalone.

KRONIKA PARLAMENTARNA

Sprawy teatralne

Na Sejmowej Komisji Kultury i Sztuki

Na sejmowej Komisji Kultury i Sztuki Wicemin Wł. Sokorski zreferował wytyczne planu Min. Kultury i Sztuki na odcinku teatralnym na sezon artystyczny 1948/49.

Ministerstwo ma w planie stworzenia sieci teatrów wojewódzkich z filiami przy czym dążyć będzie, aby teatry te miały swoje charakterystyczne profile. Pozatem Ministerstwo dążyć będzie do szerokiego upaństwowienia teatrów prywatnych. Wszystkie teatry młodzieżowe zostaną upaństwowione już w sezonie bieżącym.

Ministerstwo dążyć będzie do decentralizacji teatrów w dużych ośrodkach, jak np. w Warszawie. Każdy z teatrów winien mieć własne oblicze teatralne i tak np. w Warszawie potrzebny jest teatr z tzw. dużym repertuarem, kameralny, społeczny, eksperymentalny, muzyczny, satyryczny.

W dalszym ciągu dyskusji omówiono sprawę uregulowania stanu prawnego teatrów przez wydanie opracowywanego obecnie dekretu lub ustawy o teatrach.

Mówiąc o okazji udostępnienia teatru dla mas i upowszechnienia go wicemin. Sokorski stwierdził, że największym powodzeniem, zwłaszcza wśród klasy robotniczej, cieszy się repertuar klasyczny. W przygotowaniu znajdują się sztuki Słowackiego i Mickiewicza.

Co do nowego teatru Ministerstwo będzie dążyć do powiązania z każdym teatrem zespołu pisarzy pracujących dla danego teatru.

Rzeki górskie wzbierają

Ulewne deszcze spowodowały znaczne podniesienie poziomu wód w rzekach w południowych częściach naszego kraju. Silnie wezbrały rzeki górskie. Rzeka Wisłok pod Dębem wystąpiła z brzegów. Znacznie wzrósł poziom Sanu pod Przemyślem oraz Wisłoki pod Rzeszowem.

W okolicach tych zarządzono alarm powodziowy. Główna fala spodziewana jest w Warszawie w piątek bieżącego tygodnia.

„Czytelnik" demonstruje światu

dorobek kultury polskiej

Centrala zagraniczna Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik" jako główny eksporter wyrobów przemysłu rękodzielniczego i artystycznego oraz druków i książek wszystkich wydawnictw w Polsce wzięła już w rb. udział w czterech międzynarodowych targach i wystawach — w Brukseli, Paryżu, Pradze Czeskiej i Zagrzebiu.

Wyroby artystyczne produkcji Centralnego Przemysłu Artystycznego nie tylko osiągnęły obecnie wyższy poziom i szerszy zakres od przedwojennego, ale zaobyły sobie także uznanie milionów zwiedzających pawilon polski na wspomnianych wystawach.

W BRUKSELI

Wśród 11 państw, biorących udział w tych targach, pawilon polski był największy i najbardziej pomysłowo urządzony. Obok stoisk przemysłu węglowego, chemicznego, maszynowego, drzewnego spożywczego i włókienniczego — „Czytelnik" miał również własne stoisko prezentując wyroby przemysłu artystycznego w postaci pięknie urządzonego wnętrza pokoju.

Największe zainteresowanie w stoisku „Czytelnika" wzbudziły artykuły regionalne, zwłaszcza lalki, produkcji firmy „Ulanowski i Piechocka"

Druki, książki i wydawnictwa polskie spotkały się z wielkim zainteresowanem tamtejszych kolonistów polskich, co umożliwi nam przez stałego przedstawiciela „Czytelnika" w Brukseli — eksport polskiego słowa drukowanego za granicę.

Dzięki udziałowi „Czytelnika" w tej wystawie dokonano szeregu poważnych transakcji handlowych w różnymi krajami Europy Zachodniej.

NA MIĘDZYNARODOWYCH TARGACH W PARYŻU

W dużej hali polskiego pawilonu wśród 11 stoisk przemysłu wystawiającego swój dorobek produkcyjny, „Czytelnik" jako jedyna spółdzielnia reprezentował dorobek kultury polskiej.

Stoisko to spotkało się z dużym zainteresowaniem zwiedzających, co niewątpliwie przyczyni się do nawiązania kontaktu handlowego z Francją.

NA WYSTAWIE ROLNICZEJ W PRADZE CZESKIEJ

Pawilon polski na tej wystawie zorganizowało Ministerstwo Rolnictwa. „Czytelnik" wystawił również własne stoisko przemysłu artystycznego.

Wyroby nasze nie ustępowały produkcji wszystkich biorących udział w wystawie narodów.

W ZAGRZEBIU

Tu wystawiły m. in. swoje pawilony: Związek Radziecki, Czechosłowacja, Szwajcaria, Węgry, Włochy, Bułgaria, Albania, Szwecja, Francja, Holandia, Belgia i Wolne Miasto Triest. Centrala Zagraniczna „Czytelnika" wzięła na siebie organizacje całej wystawy polskiej.

Polska pokazała wyroby przemysłu węglowego, hutniczego, papierniczego i chemicznego. Osobne stoisko wystawiła Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza" i „Czytelnik" który reprezentował przemysł rękodzielniczy, artystyczny i wszystkie wydawnictwa polskie.

Niezależnie od tych wystaw w ramach międzynarodowych imprez handlowych „Czytelnik" przez swoją Centrale Zagraniczną utrzymuje przedstawicielstwa, względnie współpracuje z istniejącymi przedstawicielstwami handlowymi na całym świecie, m. innymi w Europie — ze Związkiem Radzieckim, z Szwajcarią, Belgią, Niemcami z księgarnią w Berlinie, Jugosławią, Czechami, Włochami Francją i Austrią, z własną księgarnią w Wiedniu, ponadto ze Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią, Szwecją i Palestyną jak również w mniejszym nieco zakresie z Kanadą, Brazylią, Argentyną i południowo - wschodnią Afryką.

Na terenie tych krajów „Czytelnik" kosztem własnych wkładów finansowych demonstruje dorobek kultury polskiej i w miare zainteresowania eksportuje do nich wyroby przemysłu rękodzielniczego i artystycznego jako jedyny eksporter produktów tych gałęzi polskiego przemysłu.

(Stby)

1000-ny statek

w Gdańsku

W dniu 6 bm. zawinął do Portu Gdańskiego tysięczny statek w tym roku. Był nim duński S/S „Scandia", przybył on po ładunek węgla. Fakt ten wskazuje na znaczne zwiększenie ruchu statków w Porcie Gdańskim w porównaniu z r. ub., gdyż tysięczny statek wszedł w Gdańsku w r. 1947 o dwa miesiące później, w dniu 8 sierpnia.

Dwa lata obozu pracy

za szkodnictwo gospodarcze

Komisja Specjalna skazała na osadzenie w obozie pracy na okres 2 lat b. dyrektora łódzkiego Zjednoczenia Przemysłu Bawełnianego — Edwarda Wieczorka, który w lecie 1945 r. dla korzyści materialnych umożliwił Janowi Piotrowskiemu przywłaszczenie kilku maszyn tkackich, stanowiących własność Zjednoczenia.

Elbląg będzie portem morskim

ELBLĄG nigdy dotychczas nie odgrywał poważniejszej roli jako port i to głównie z powodu braku bezpośredniego dostępu do otwartego morza. Port, bardziej więc rzeczny niż morski, współpracował z pobliskim Gdańskiem lub Królewcem, korzystnie położonym względem jedynego wyjścia z Zalewu na Bałtyk.

Przeładunki w Elblągu obejmowały surowce i półfabrykaty przemysłowe dla stoczni i wielkich zakładów samochodowych, artykuły spożywcze, zboże w eksporcie i niewielkie ilości importowanego węgla. Towary kierowano głównie do Królewca, ale dzięki istniejącym połączeniom wodnym obroty dotyczyły również Gdańska. Komunikacja pasażerska w obrębie Zalewu Wiślanego zaspakajała potrzeby turystyczne ale nie przybierała większych rozmiarów.

Geograficzne położenie portu i jego wyposażenie techniczne, nie tworzą razem warunków pomyślnych. Inne, podobnej wielkości, ale morskie porty jak Ustka, Kołobrzeg i Darłowo znajdują się w sytuacji o wiele lepszej. Poza tym są one lepiej wyposażone w urządzenia przeładunkowe, elewatory i magazyny. Nawet małe Darłowo ma ok. 1200 m nabrzeży, 4 elewatory zbożowe o łącznej pojemności 18 tys. ton i ponad 4.100 m. kw. powierzchni magazynów towarowych. Kołobrzeg i Ustka (obecnie ok. 400.000 t. obrotu) dystansują port elbląski jeszcze bardziej.

Przemysłowo - handlowa część portu elbląskiego wyposażona była w 6 dźwigów średniej nośności, z których pozostały tylko dwa, do tego uszkodzone. Dwa znajdujące się w porcie elewatory zbożowe o pojemności ok. 10.000 t oraz magazyn towarowy wymagają gruntownych napraw. Z remontowanych obecnie nabrzeży tylko 900 m nadaje się do wykorzystania dla przeładunków, pozostałe nie posiadają bowiem torów kolejowych. Poza koniecznością wydobycia kilku wraków utrudniających ruch, uruchomienie portu będzie wymagało przeprowadzenia wielkich prac czerpalnych, ponieważ zarówno sam port jak i Zalew mają dla statków morskich zbyt małe głębokości.

Charakterystyka porównawcza małych portów wypada więc na niekorzyść Elbląga. Wystarczy jednak przez wąskie pasmo Mierzeji przekopać wyjście na pełne morze, aby port ten stał się jeśli nie większym, to w każdym razie dorównującym Ustce.

MILIARDOWE INWESTYCJE

Tego rodzaju projekt aktywizacji portu elbląskiego planowali już Niemcy, a założenia ich — oparte na przypuszczeniu, że będą władali całym południowym wybrzeżem Bałtyku — nie wiele różnią się od naszych pod względem techniki eksploatacyjnej. Plany niemieckie, zaniechane nie dawno w Wejherowie, dają znaczną pomocą dla naszych prac nad przekopywaniem Mierzei. Sprawa ta wchodzi już natomiast w stadium realizacji, gdyż projekt przyjęto i zlecono pierwsze roboty.

Ogółem wielka ta inwestycja pochłonie 3 miliardy zł. Zasadnicza, ale może najłatwiejsza część prac, polegająca na samym przecięciu Mierzei w odległości 1400 m na wschód od Krynicy Morskiej — wykonana zostanie wraz z umocnieniem brzegów jeszcze w roku bieżącym kosztem ok. 500 miln. zł. W roku przyszłym projekt przewiduje zrobienie prowizorycznego portu w Krynicy Morskiej, pogłębienie rzeki Elbląźki i całego farwateru od morza przez Zalew aż do portu. Prace ostatniego etapu (1950—1951), w którym większość inwestycji przeznaczono na budowę portu i zapewnienie mu odpowiednich warunków technicznych, nie są ściśle sprecyzowane, bowiem rozmiar ich zależny będzie od podaży ładunków w obrocie portowym.

Obecnie przystępuje się już do prac ziemnych na Mierzei. Będzie tu pracowało 200 fachowców i brygady robocze „Służby Polsce". Dogodność zatrudnienia junaków tej organizacji polega przede wszystkim na tym, że odpada inwestorom potrzeba budowania specjalnych osiedli robotniczych. To kosztowne prowizorium staje się zbyteczne, ponieważ „Służba Polsce" obozuje w łatwo przenośnych namiotach.

Przekonanie Mierzei w pierwszym rzędzie poprawi radykalnie sytuację miejscowych rybaków, którzy jeśli nie posiadają dziś ani jednego kutra — to głównie dlatego, że połowy na samym Zalewie nie dają dostatecznych zysków.

CELOWOŚĆ AKTYWIZACJI ELBLĄGA

Znacznie dłużej dyskutowano w sferach gospodarczych Wybrzeża nad wartością tego przekopu dla żeglugi i przemysłu. Jest też rzeczą godną uwagi, że nie osiągnięto w tym zakresie pełnej jednomyślności.

Elbląg posiada bezsprzecznie, jako miasto przemysłowe, dużo większe możliwości rozwoju niż Darłowo i Kołobrzeg a nawet Ustka i pobliski jej Słupsk. Rozbudowany tu ośrodek ciężkiego przemysłu z zapleczem rolniczych województw północno - wschodnich może poważnie przyczynić się do wybitnej aktywności naszego najbardziej na wschód wysuniętego portu morskiego, zwłaszcza że droga stąd do bałtyckich Republik ZSSR, Finlandii i Szwecji będzie mogła być bezpośrednio wykorzystywana dla dość dużego volumenu ładunków. Elbląg będzie mógł obsłużyć statki morskie do 3000 ton, o zanurzeniu 4.5 metra, a więc większe niż te, które zawijają do Ustki.

Słusznym jednak będzie zapoznanie się również z argumentami przeciwników projektu. Twierdzą oni, że wkład 3 miliardów zł na całą inwestycję nie opłaca się. Za taką sumę można by zwiększyć potencjał przeładunkowy zespołu Gdynia — Gdańsk o prawie 5 milionów ton rocznie. „Opozycjoniści" uważają dalej, że port elbląski nie będzie w stanie przeładować więcej jak 500.000 ton rocznie a korzyści płynące z tak niewielkiego obrotu nie pokryją kosztów eksploatacji, szczególnie dużych na odcinku prac pogłębiarskich. (Droga wodna na Zalewie będzie stale zamulana przez Elblążkę).

Wyłaniają się trzy pytania: Czy będziemy mieli w ogóle dość ładunków dla portu elbląskiego, czy tonaż bałtycki określonej wielkości (limit 3000 ton) będzie wystarczająco liczny dla przewozu preliminowanych obrotów oraz czy zagranica zainteresuje się naszym nowym portem morskim, w pobliżu którego leży duży i aktywny zespół Gdynia—Gdańsk.

W rzeczy samej istnieje pewna granica, poza którą nie wzrosną obroty naszego handlu zagranicznego na drodze morskiej. Rozbudowa naszych portów przyczyni się w końcu do powstania równowagi między możliwościami przeładunkowymi a podażą towarów wymiany zagranicznej. Przy dalszym zwiększaniu zdolności przeładowczej problemem będzie nie „obrót za wszelką cenę" ale rentowność eksploatacji, w tych zaś warunkach Szczecin i Gdynia—Gdańsk będą stanowiły dla małych portów groźną konkurencję. Jeśli więc najbliższe zaplecze małego portu nie wywoła obrotu towarów — port taki skazany będzie na wegetację, koszty zaś eksploatacyjne będą większe od zysków materialnych i gospodarczych.

Obiektywnie trzeba stwierdzić, że sytuacja taka w odniesieniu do portu elbląskiego wydaje się nieprawdopodobna, właśnie dzięki aktywności przemysłu i najbliższego zaplecza. Znacznie trudniej jest odpowiedzieć na pozostałe dwa pytania, gdyż pod pewnymi względami należy je traktować łącznie. Pewne jest, że Finlandia i sąsiednie Republiki Radzieckie będą znacznie więcej zainteresowane portem elbląskm niż Szwecja, ale trudno przewidzieć czy odpowiedni tonaż tych państw będzie zatrudniony dla transportu przez Elbląg. Aczkolwiek sprawa ta nie przesądza użyteczności Elbląga jako portu morskiego warto się nad nią jednak zastanowić, by ściślej ustalić celowość poszczególnych elementów tej wielkiej inwestycji i od początku wprowadzić planowość w dziedzinie pracy przeładunkowej. W zasadzie bowiem skutki gospodarcze wynikające z przekopu Mierzei będą bez wątpienia pozytywne.

A. J. Krz.

Górnicy kopalni „Piast"

Na kopalni „Piast" w Lędzinach odbyła się ostatnio narada wytwórcza przy współudziale przedstawicieli dyrekcji jaworznicko - mikołowskiego PZW, partii politycznych, związku zawodowego górników, kierownictwa kopalni, rady zakładowej i przodowników pracy.

Po wszechstronnym omówieniu spraw technicznych i ogólnych dotyczących pracy na kopalni zebrani uchwalili następującą rezolucję:

„Postanawiamy, idąc śladami Wincentego Pstrowskiego wykonać w roku bieżącym następujące zobowiązania:

Wykonać roczny państwowy plan wydobycia węgla do dnia 4 grudnia zwiększyć średnią wydajność na robotniko - dniówkę zarówno przez usprawnienie organizacyjno - techniczne, jak też przez należyte wykorzystanie czasu pracy., dążyć do obniżenia kosztow własnych przez walkę z marnotrawstwem, obniżyć stopień wypadkowości podnieść czystość urobku i zmniejszyć ilość miału.

Mimo trudnych warunków geologicznych i zniszczeń wojennych kopalnia „Piast" może poszczycić się wyjątkowo pięknymi rezultatami. Przed drugą wojną światową wydobywała ona około 1000 t. węgla dziennie. Okupant przez stosowanie przymusowej pracy i rabunkowej gospodarki podniósł produkcję w 5 roku wojny do 2000 t.

W czasie walk na terenie Lędzin, w ostatnich dniach stycznia 1945 r., kopalnia poniosła dotkliwe straty. Budynek zarządu wraz z całym urządzeniem, wszystkimi aktami i planami oraz magazyn kopalni wraz z wszystkimi materiałami spłonęły doszczętnie. Wszystkie roboty podpoziomowe zostały zatopione.

Nieliczna polska załoga uratowała kopalnię przed całkowitym zatopieniem.

Pracę na kopalni podjęto po wojnie w miesiącu lutym 1945 r. Odwadnianie najgłębszych poziomów ukończono dopiero pod koniec 1946 r. Wydobycie dzienne w miarę napływania nowych robotników stopniowo rosło osiągając ostatnio normę 2.110 t. dziennie.

Kopalnia walczy z licznymi trudnościami. Ogromny przypływ wody, który dochodzi do 32 m³ na min. przebijanie wodonośnych i kurzawkowych uskoków, oto najważniejsze przeszkody, które pogarszają warunki pracy górników.

Do pięknych wyników pracy przyczyniło się współzawodnictwo, które w jaworznickim Zjednoczeniu na kopalni „Piast" najwcześniej zaczęło się rozwijać.

Wśród współzawodników czołowe miejsca zajmują. Długajczyk Paweł, (304 proc. normy), Koszyra Konrad (304 proc.), Polko Tadeusz (304 proc.) Miecznik Marian (237 proc.), Buzek Roman (230 proc.), Mecher Wilhelm (230 proc.), Kowalski Robert (225 proc.), Łysko Emanuel (222 proc.), Nowak Franciszek (220 proc.), Szaflis Józef (211 proc.), Loson Alojzy (210 proc.).

Załoga kopalni „Piast" wzywa do współzawodnictwa na polu przedterminowego wykonania rocznego planu wydobycia, załogi innych kopalń jaworznickich.

Odbudowa linii przesyłowych i rozdzielczych
na Dolnym Śląsku

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Dolnośląskiego odbudowało w r. ub. 49,9 km linii na napięciu 100 kV, osiągając łącznie 376 km linii tego napięcia na obszarze Dolnego Śląska. Odbudowano 48,5 km linii na napięcie 60 kV, 83,9 km na napięcie 40 kV, 210 km linii na napięcie 20 kV, wreszcie 443.3 km linii na napięcie 10 kV. Wyremontowano i odbudowano ponad 90 km linii kablowych. Ogólna ilość linii wszystkich rodzajów napięć wynosiła na dzień 1 stycznia 1948 r. na terenie Dolnego Śląska 8.032,6 km.

Niezwykle doniosłą rolę w gospodarce energetycznej na Dolnym Śląsku odgrywa odbudowana w 1947 r. linia 110 kV Bolesławiec — Łukowice, długości 50 km. Linia ta połączyła dyrekcję żarską z północnym rejonem Dolnego Śląska. W przyszłości projektowane jest przedłużenie tej linii do elektrowni wodnej w Bobrowej Górze. Współpraca z tą elektrownią opierać się będzie na wzajemnej wymianie energii. Elektrownia w Bobrowej Górze dostarczać będzie energię dla Dolnego Śląska w czasie szczytowego obciążenia, a otrzymywana przez nią energia elektryczna w nocy z Dolnego Śląska użyta będzie do pompowania wody z dolnego zbiornika do górnego.

Odbudowana w 1947 r. linia 60 kV Łukowice — Nowa Sól, długości ok. 30 km zasiliła tamtejszy rejon przemysłowy, który nastawiony jest wybitnie na eksport i wymaga dużych i pewnych dostaw prądu. Nowowybudowana linia 40 kV Kaławsk — Bolesławiec pozwoliła na odbiór energii z odbudowanej w 1947 r. elektrowni w Kaławsku. Po linii tej odbywa się też import energii z elektrowni Hirschfelde z Niemiec. Na linii tej użyto po raz pierwszy w Polsce jako podpór słupy wibro-betonowe.

Odbudowana w r. 1947 linia 40 kV Czechnica — Brzeg, długości ok. 45 km. zasila powiat Brzeg oraz rejon przemysłowy Brzeg — Olawa. Rozwijający się przemysł w tym okręgu wymagał już oddawna zwiększenia dostaw energii.

Torf w planie inwestycyjnym

Państwowy plan inwestycyjny ujmuje zagadnienie gospodarki torfowej w Polsce pod trzema kątami widzenia. Na czoło zadań gospodarki torfowej wysuwa się zagadnienie melioracji torfowisk. Rozwiązanie tego zagadnienia przyczyni się niewątpliwie do wzrostu wydobycia torfu.

Na drugim miejscu stoi sprawa użycia torfu na opał. W obecnej sytuacji, wobec wielkich zniszczeń lasów, zagadnienie to nabiera szczególnego znaczenia. Torf użyty w celach opałowych zaoszczędza lasy, których nie wiele mamy w Polsce.

Trzecią kwestią na którą zwraca uwagę państwowy plan inwestycyjny jest sprawa organizacji fabryk ściółki oraz fabrykacja płyt izolacyjnych dla budownictwa. Dawno już stwierdzono, iż ściółka torfowa przedstawia większą wartość od ściółki ze słomy. Ta korzystniejsza jej cecha wynika ze zwiększonej chłonności ściółki torfowej, która odpowiada 10 — 18 krotnej jej wadze, podczas gdy słoma posiada zdolność wchłaniania trzykrotnie niższą.

Osobnym zagadnieniem jest produkcja płyt izolacyjnych dla budownictwa. Ten rodzaj materiału izolacyjnego jest niezmiernie rozpowszechniony w zachodniej Europie. Z płyt torfowych można wreszcie otrzymać sztuczne drewno używane do budowy podłóg chodników i innych wyrobów stolarskich. Sztuczne drewno możemy otrzymać jeżeli do płyt torfowych dodamy pewne środki wiążące i silnie je potem pod ciśnieniem sprasujemy.

Państwowy plan inwestycyjny przeznacza w rb kwotę 70 mil. zł na rozbudowanie spółdzielni torfiarskiej Samopomocy Chłopskiej, których liczba na terenie całego kraju sięga 80 Spółdzielnie te są instytucjami stosunkowo młodymi, a wzmocnienie ich odpowiednim kredytem pozwoli niewątpliwie na dalszy ich rozwój.

Obok nakładów gotówkowych przewidzianych w planie inwestycyjnym Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych przewiduje w rb. przeszkolenie 500 pracowników, którzy uzupełnią fachowe kadry nowej gałęzi naszej gospodarki. **(am)**

O nowe cenniki dla rzemiosła krawieckiego

Na zasadzie uchwały Zjazdu Krawców z dnia 9 maja br. — Ogólnopolski Komitet Cechów Rzemiosł Włókienniczych wystosował do Biura Cen Min Przem. i Handlu memoriał w sprawie działalności terenowych Komisji Cennikowych, ustalających cenniki dla remiosła krawieckiego.

Na podstawie licznie cytowanych przykładów memoriał stwierdza, że Terenowe Komisje Cennikowe nie przestrzegają obowiązujących przepisów prawnych i wykazują nieznajomość warunków pracy i kalkulacji w rzemiośle krawieckim.

Komitet zwraca się do Biura Cen z prośbą o zawieszenie dotychczasowych uchwał Komisyj Cennikowych i powołanie nowych, bardziej fachowych Komisji, względnie ustalenie cenników dla krawców w całym kraju przez Biuro Cen.

Zw. Izb Rzemieślniczych R.P. popierając tezy memoriału stwierdza, że unormowanie sprawy cenników przyczyni się do rozwoju rzemiosła krawieckiego. **(h. b.)**

Powszechny obowiązek zaofiarowania
metalowych odpadków użytkowych

Z dniem 21 maja rb. weszły w życie dwa rozporządzenia dotyczące obrotu i gospodarowania żelaztwem i druzgiem żeliwnym, żelaztwem użytkowym oraz złomem metali i stopem nieżelaznym.

Obowiązek zaoferowania posiadanych odpadków użytkowych przed wejściem w życie rozporządzenia winien być wykonany w terminie 30 dniowym od daty wejścia w życie rozporządzeń tj do dnia 20 czerwca rb. Obowiązek zaofiarowania złomu wojskowego ciąży na władzach wojskowych Odpadki użytkowe powstałe po 21 maja winny być zgłoszone i zaofiarowane do zbiórki przed upływem miesiąca następującego po miesiącu, w którym powstały.

Wielki Dom Przemysłu Metalowego
otwarty będzie we Wrocławiu

W najbliższym czasie Centrala Handlowa Przemysłu Metalowego uruchomi na terenie Wrocławia jeden z największych i dotychczas niespotykanych u nas domów towarowych, który będzie prowadził sprzedaż detaliczną wszystkich wyrobów przemysłu metalowego. Dom Przemysłu Metalowego wzorowany będzie na Domach Towarowych.

Koksownia »EMA« zwiększa produkcję

(am) Należąca do Rybnickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego koksownia „Ema" wykonała plan za maj br. w 106,87 proc. Przekroczenie planu na poszczególnych odcinkach produkcji przedstawia się w maju br. następująco: w koksie 108.78 proc. planu, w smole — 105,34 proc., w benzolu — 102.57 proc., w gazie opałowym — 108.41 proc. Plan załadunku wykonano 113,33 proc.

Rozpoczęte w ub. miesiącu prace wstępne przy budowie nowoczesnej stacji mielniczej w koksowni „Ema" pozwalają na optymistyczne przewidywania odnośnie tego zakładu pracy i na przyszłość.

Kalendarzyk podatkowy

W czerwcu rb. płatne są następujące podatki bezpośrednie: do dnia 7. podatek od wynagrodzeń zapłaconych w maju rb.; do 15 zaliczka miesięczna na podatki: do chodowy i obrotowy

Ponadto płatne są podatki, na które podatnicy otrzymali decyzje z terminem płatności w czerwcu rb., jak również zaległości odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu.

»Film Polski« Państwowe Przedsiębiorstwo
CENTRALNY ZARZĄD KIN I EKSPLOATACJI FILMÓW
zatrudni natychmiast
Techników budowlanych
wynagrodzenie w/g umowy. Zgłoszenia wraz z ofertami i życiorysem do Wydziału Technicznego Centralnego Zarządu Kin i Eksploatacji Filmów, Warszawa, ul. Chełmska Nr. 21. 18086-1

Spółdzielczość gminna

PRZECIWNICY reformy rolnej uporczywie szerzyli w społeczeństwie, mniemanie, że reforma ograniczyła się tylko do usunięcia obszarników i mechanicznego podziału gruntów. Oczywiście likwidacja przeszłości była wstępnym krokiem rewolucyjnym, po którym nastąpiła praca. O niej mówi się mało, pisze jeszcze mniej. Jest to zrozumiałe: wieś żyje innym rytmem niż miasto. Mimo tej małomówności jednak warto przyjrzeć się zasadniczym, głębokim przeobrażeniom wsi, albowiem zwiastują one nie tylko nastanie nowego typu gospodarki rolnej, ale też narodziny nowego typu człowieka.

Pierwszy kongres chłopski, który się odbył w Lublinie w dn. 30 i 31 grudnia 1944 r., w uchwalonym „Orędziu do chłopów" powiedział:

...Tworzymy wielką sieć spółdzielni na wsi, które przejmą w swe posiadanie wszystkie resztówki pozostałe po parcelacji, majątek pozostały po dworach i wspólnymi siłami obrócą to dla dobra chłopów i dobra Państwa. W każdej gminie musi powstać spółdzielnia gminna Samopomocy Chłopskiej, bo to nasza polska droga podniesienia dobrobytu chłopstwa, podniesienia naszego poziomu kulturalnego i materalnego. Wspólnym naszym wysiłkiem, wspólną pracą pokażemy, że potrafimy go spodarować każdym dobrem, które przechodzi w nasze ręce!...

Trzy lata przeszło minęły od tej chwili i czas już zestawić zamiary z wynikami. Bardzo obfity materiał zawiera w tym względzie nr 8—10 „Społem". W artykule mgr W. Dubińskiego znajdujemy tam materiały dotyczące pracy spółdzielni gminnych, które w szczególności nas interesują.

Już w 1946 r. zawarty został pomiędzy ZGS „Społem" i Związkiem Samopomocy Chłopskiej — układ w myśl którego spółdzielnia gminna została uznana za podstawową komórkę spółdzielczości wiejskiej. Postulat ten został zrealizowany uchwałami Rady Głównej Związku Rewizyjnego Spółdzielni z dn. 4 i 5 lipca 1947, ustalającymi wyłączność uniwersalną gminnej spółdzielni na szczeblu gminy administracyjnej, i połączenie z gminnymi spółdzielniami istniejących już spółdzielni spożywców o charakterze wiejskim. Przeprowadzenie tej uchwały doprowadziło do jasnej i przejrzystej oragnizacji.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ GMINNA W CYFRACH

Przyjęcie spółdzielni gminnej jako komórki podstawowej było całkowicie usprawiedliwione dynamiką jej rozwoju. W szczególności posiadaliśmy czynnych sp. gm. na 31 grudnia 1945 r. — 784, 1946 r. — 1658, wreszcie 1947 r. — 2497. Według okręgów ostatnią cyfrę dzieli się następująco: Białystok 109, Gdynia 92, Katowice 245, Kraków 193, Lublin 153, Łódź 216, Olsztyn 56, Poznań 295, Radom 181, Rzeszów 162, Szczecin 229, Toruń 177, Warszawa 204, Wrocław 290.

W tymże okresie ilość członków wzrosła: 1945 — 79.500. 1946 — 234.100, 1947 — 580.000. Na jedną spółdzielnię wypada przeciętnie w poszczególnych latach 81, 122, i 223 członków. Cyfry te mówią nam bardzo wiele — świadczą bowiem, że nie mamy do czynienia tylko z odgórnymi administracyjnymi zarządzeniami, lecz od dołu dokonywuje się potężny ruch reorganizacyjny, wciągający w swój nurt coraz to większą ilość zainteresowanych.

Jakież były osiągnięcia gospodarcze?

Według wspomnianego autora obroty tych spółdzielni wyrażone w milionach złotych były następujące:

Razem	755	5335	23 247
Okręg ZRS	1945	1946	1947
Białystok		96	656
Gdynia		279	965
Katowice		583	2695
Kraków		502	1747
Lublin		43	414
Łódź		427	2258
Olsztyn		—	405
Poznań		1021	4514
Radom		140	938
Rzeszów		217	850
Szczecin		391	1633
Toruń		636	2194
Warszawa		477	1800
Wrocław		523	2178
Przeciętna na 1 czynną spółdz. w tys. zł.		963	3210 9310

W wynniku reformy rolnej spółdzielnie gminne objęły wielki i wartościowy majątek, który stał się podstawą ich działalności rolnohodowlanej. W szczególności ilość resztówek poparcelacyjnych wynosiła 2.686 na ziemiach dawnych i 81 na Odzyskanych. Z wymienionej cyfry 2686, przeszło połowa ma typ określony, a mianowicie: resztówki rolno-hodowlane 945, sadowniczo-warzywnicze 346, rybackie 150, chmielarskie 25. Pozostałe resztówki są przeważnie zabudowaniami pofolwarcznymi i parkiem (ok. 900) lub zabudowaniami przemysłu rolnego (399).

Ogólny obszar resztówek wynosi 40.175 ha. Majątek to poważny. W sprawozdaniach brak nam wyników finansowych. Nie oczekujemy cudów i jest całkowicie zrozumiałe, że nie mogą one być imponujące, lecz ogłaszanie ich ma swe społeczne znaczenie wychowawcze. Rzecz prosta, że wynik finansowy nie jest najważniejszy. Wcale nie cieszy nas, gdy okoliczny gospodarz wydzierżawiwszy resztówkę osiągnął dobre wyniki. Znacznie ważniejsze jest, aby resztówka stała się tym ośrodkiem kultury rolnej, który służąc wszystkim wpływa na poziom uprawy i hodowli okolicy.

RODZAJE SPÓŁDZIELNI

Obok obszarów rolno-hodowlanych, spółdzielnie gminne objęły w posiadanie dość znaczną ilość zakładów przemysłowych. W końcu 1947 r. ogólna ich liczba wynosiła 1620. Składały się na nią 434 młyny, 223 piekarnie, 421 gorzelni, 7krochmalni, 7 browarów, 35 olejarni, 119 masarni, 40 wytwórni wód gazowych, 4 przetwórnie cykorii, 48 przetwórni warzywniczo-owocarskich, 106 cegielni, 54 betoniarnie, 13 wapienników, 56 tartaków, 53 kopalnie torfu.

Najstarszym typem działalności spółdzielni jest działalność handlowa, której celem jest zaopatrzeni wsi w niezbędne towary. Po dokonanej unifikacji działalność ta spoczywa na 9116 sklepach. Najmłodszym typem działalności jest działalność usługowa, polegająca na zorganizowaniu i sprzedaży usług technicznych oraz sanitarno-kulturalnych. W tej dziedzinie notuje 327 ośrodków mechanizacji wsi, z 523 traktorami, 80 kompletami młocarnianymi i 83 oczyszczalniami nasion. Do pracy tej należy przywiązywać jak największą wagę, albowiem tylko ona może małorolnemu gospodarzowi uprzystępnić możność korzystania z dobrodziejstw postępu technicznego. O ile ten typ usług napotyka na duże zrozumienie i rozwija się szybko — dział innych usług jeszcze nie wykazuje dostatecznej dynamiki.

Pobieżny rzut oka zawarty w charakterystyce pracy gminnych spółdzielni, pozwoli nam zorientować się w wielkich zmianach, które zaszły, a co ważniejsze, w zasadniczych liniach rozwoju przyszłości. Nie ulega żadnej wątpliwości, że poza zmianą zewnętrzną, najistotniejsze znaczenie ma człowiek, jego twórczość, jego inicjatywa. Wyszkolnie nowego człowieka rozumiejącego istotę uspołecznienia i przygotowanego technicznie, będzie zamknięciem pierwszego etapu budowy przyszłości współczesności polskiej.

A. R.

Wielkopolska walczy ze stonką ziemniaczaną

Stonka ziemniaczana ((chrząszcz Kolorado) zarówno, jako larwa, jak owad dorosły jest najniebezpieczniejszym szkodnikiem pól ziemniaczanych. Nadzwyczaj płodna i niemniej żarłoczna potrafi w ciągu krótkiego okresu czasu opanować całe przestrzenie obniżając plony ziemniaków, względnie niszcząc je doszczętnie. Walka ze stonką, rozpoczęta z dniem 1 czerwca br., jest powszechnym obowiązkiem społecznym.

Przed wojną stonka ziemniaczana była u nas zjawiskiem nieznanym. Niebezpieczeństwo bezpośredniej inwazji tego szkodnika zrodziło się w okresie lat wojennych na terenie Rzeszy. Wtedy to kilka niezlikwidowanych ognisk stonki rozprzestrzeniło się w szybkim tempie, zagrażając poważnie terenom ziemniaczanym Niemiec. Gorzej — stonka ziemniaczana nadzwyczaj ruchliwa, korzystająca z mocnych skrzydeł, potrafi przebywać ogromne przestrzenie w poszukiwaniu nowych pól ziemniaczanych. Tereny rolnicze Ziem Odzyskanych będące w bezpośrednim sąsiedztwie Niemiec znalazły się w poważnym niebezpieczeństwie. Pierwsze ogniska zostały wykryte na terenie Śląska Opolskiego, Dolnego Śląska i Ziemi Lubuskiej. Niebezpieczeństwo rozprzestrzeniało się sięgając do centralnych województw naszego kraju. W dniu 17 września 1946 ukazało się rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych w sprawie akcji przeciwstonkowej. Pierwsze powszechne akcje przeprowadzone w całym kraju wykryły nowe ogniska niebezpieczeństwa. W roku 1947 mieliśmy już ich dziesięć. M. in. poważne ogniska stonki ziemniaczanej zostały wykryte **w woj. kieleckim (Janaszów - Goleniawy), poznańskim ((Drzewice), w Nowej Zagrodzie pod Raciborzem i w Butkowicach (pow. opolski).** Mniejsze ogniska wykryto nawet **w okolicach Warszawy**. W tym samy czasie inwazja stonki ogarnęła swym zasięgiem kraje bałkańskie i Czechosłowację. Słowem, chrząszczyk Kolorado zagroził całej Europie. Skutki tego mogą okazać się nadzwyczaj niebezpieczne, a to chociażby i z tego względu, że wyniszczona wojną Europa opiera swój jadłospis przeważnie na poczciwym ziemniaku.

W roku bieżącym już na początku akcji przeciwstonkowej, dokładnie dnia 3 czerwca wykryte zostały dwa nowe ogniska stonki ziemniaczanej. Zidentyfikowane zostały ogniska stonki w miejscowości **Gąbków, pow Słubice, gm Lubusz i w miejscowości Siemowo,** pow i gm. Gostyń. Oba ogniska znajdują się **na terenie woj. poznańskiego.**

O wykryciu tych niebezpiecznych ognisk Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych powiadomiło natychmiast służbę pogotowia przeciwstonkowego i całe rolnicze społeczeństwo w Polsce.

Na tereny zagrożone wyruszyły drużyny techniczne kierowane przez stację Ochrony Roślin Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu. Likwidacja wymienionych ognisk stonki jest w toku. O wyniku akcji społeczeństwo zostanie powiadomione. Wobec przewidywanych możliwości wystąpienia dalszych ognisk stonki na innych terenach kraju, Ministerstwo zwraca się do obywatelskich drużyn poszukiwania stonki, oraz do wszystkich rolników aby akcję przeciwstonkową wykonywali zgodnie z planem, z największą uwagą i dokładnością. Bowiem powodzenie walki ze stonką zależy nie tylko od wykrycia jej ale również i od terminowego zameldowania czynnikom fachowym, z Ochrony Roślin. Osoby użytkujące grunty lub zarządzające nimi winny w myśl rozporządzenia Min. Rol i Ref. Roln. zgłosić w ciągu 24 godzin we właściwej gminie, gdzie i kiedy zaistniał wypadek pojawienia się stonki względnie zachodzi niebezpieczeństwo jej inwazji.

(mil)

Usprawnienie importu ryb morskich

W związku z trudnościami, jakie zaistniały ostatnio odnośnie zaopatrywania rynku wewnętrznego w rybę morską za pośrednictwem kolei — Ministerstwo Komunikacji uwzględniło postulaty zainteresowanych przedsiębiorstw rybnych i scedowało na DOKP — Gdańsk kompetencje w sprawie jak najdalej posuniętych usprawnień w przewozie ryb oraz upoważniło do poczynienia zmian w ustalonym planie przewozów

Notowania cen giełdy zbożowo-towarowej

(w złotych za 100 kilogramów)

TOWAR	Poznań 31 V	Warszawa 2 VI	Katowice 2 VI	Lublin 2 VI
Pszenica	3 600	3.600-3.700	3.600	3.600
Żyto	2.400	2.400-2.500	2.400	2.400
Jęczmień pastewny	2.400	—	—	—
Jęczmień przemiałowy	—	2.400-2.500	2.400	2.400
Jęczmień browarniany	—	—	—	—
Owies	2.400	2.400-2.500	2.400	2.400
Mieszanka pastewna	—	—	—	—
Gryka	4.500-4.700	5.400-5.500	—	4.000
Proso grube	3.500-3.800	—	—	3.000
Kukurydza	—	—	2.700-3.000	2.700
Mąka pszenna 80%	—	—	—	5.800
Mąka pszenna 70%	6.150	5.900	5.800	6.200
Mąka żytnia 90%	—	—	—	—
Mąka żytnia 80%	3.150	3.550	3.600	3.650
Mąka ziemniaczana	7.700	—	—	—
Otręby pszenne 80%	—	—	—	2.000
Otręby żytnie 90%	—	—	—	1.500
Otręby jęczmienne	—	—	—	1.200
Otręby owsiane	—	—	—	—
Płatki owsiane	—	6.500	—	—
Otręby kukurydziane	—	—	—	1.200
Kasza jęczmienna 65%	4.200	4.600-4.800	4.400-4.600	4.400
Kasza jaglana	—	—	6.700-6.900	6.600-6.800
Kasza gryczana	—	11.000-12 000	—	11.000-11.500
Peczak	—	—	—	4.400
Groch polny	4.900-5.300	—	—	5.000-5.300
Groch Viktoria	5.500-5.900	—	—	6 000-6.400
Groch „Folger"	—	—	—	—
Groch pastewny	—	—	—	—
Fasola biała jedn	5.000-5 400	—	—	5.200-5.400
Fasola kolorowa	4 000-4.50	—	—	4.300-4.500
Fasola »Jasiek«	—	—	—	—
Bobik	—	—	—	—
Wyka	5.000-5.300	—	5.500-6.000	5.500-5.700
Peluszka	5.000-5.300	—	5.500-6.000	5.500-5.700
Łubin żółty	—	—	—	3.700-3.900
Łubin słodki	—	—	—	—
Łubin gorzki	3.600-3.900	3.800-4.000	—	—
Łubin niebieski	—	—	—	3.700-3.900
Łubin odgoryczony	4.000-4.300	4.200-4.400	4.600-4.800	—
Seradela	4.600-5.000	—	—	—
Rzepak ozimy	—	—	8.000-8.500	—
Rzepak jary	6.500-7.500	7 800-8 000	—	7.500-7.700
Rzepak przemysłowy	—	—	—	—
Rzepik letni	6.500-7.500	—	—	—
Siemię lniane	17.000-17.500	—	16.000-17.000	17.000-17.500
Siemię konopne	8 700 9 2 0	—	—	8.000-8.500
Lnianka	9 200-9 700	—	—	—
Mak niebieski do siewu	—	—	—	16.000-17.000
Gorczyca	8.000-8.500	—	8.500-9.000	8.000-8.300
Inkarnatka	—	—	22.000-26.000	—
Konicz. czerw. czyszcz.	—	—	—	—
Konicz. biała czyszcz.	—	—	—	—
Koniczyna czerw. sur.	—	—	—	—
Koniczyna biała sur.	—	—	—	—
Koniczyna szwedzka	—	—	—	—
Nasiona buracz. past.	—	—	—	—
Nasiona buracz. miesz	—	—	—	—
Kminek	—	—	—	—
Rzepa ścierniskowa	—	—	—	—
Tymotka	—	—	—	—
Nasiona marchwi	—	—	—	—
Nasiona brukwi	—	—	—	—
Nasiona pomidorów	—	—	—	—
Lucerna	—	—	52.000-56.000	—
Makuch kokosowy	—	—	—	3.600-3.800
Makuch lniany	4.000-4.100	4.100-4.200	4.500-4.600	2.300-2.400
Makuch rzepakowy	2.100-2.200	—	2.000-2.200	—
Śrut kokosowy	—	—	—	—
Śrut lniany	3.400-3.600	—	—	—
Śrut rzepakowy	2.000-2.100	—	2.000-2.200	—
Śrut sojowy	—	—	—	—
Olej lniany	63 000-65.000	67.000-68.000	—	—
Olej rzepakowy raf.	33 000-35.000	28 000-29.000	—	—
Pokost lniany	—	—	—	—
Chmiel (50 kg) I gat.	—	—	—	—
Słoma żytnia luzem	—	—	—	750-850
Słoma pras. żytnia	600 650	700-800	600-700	—
Siano zw. luzem	—	—	—	850-950
Siano zw. prasowane	700-800	—	800-1 000	—
Siano pras. n/noteckie	—	—	—	400-450
Ziemniaki jadalne	500-600	550-600	550	—
Ziemniaki Przemysłowe	450-550	—	—	—
Marchew jadalna	—	—	—	—
Kapusta	—	—	—	—
Kapusta kiszona	—	—	—	—
Buraki	—	—	—	—
Pietruszka	—	—	—	—
Jabłka jadalne	—	—	—	—
Jabłka przem.	—	—	—	—
Jabłka zimowe I gat	—	—	—	—
Cebula	—	—	—	—
Tendencja:	spokojna	spokojna	spokojna	spokojna
Podaż	—	—	—	—

Ceny żywca

Na targowisku zwierzęcym w Poznaniu ceny żywca notowano w dniu 1 czerwca (ceny loco targowisko łącznie z kosztami handlowymi):

Bydło: woły dobrze opasione 105 — 118, krowy dobrze opasione 120 — 133, średnio 90 — 115, mało 65 — 80, buhaje dobrze opasione 105 — 120, średnio 90 — 100, mało 78 — 85, bukały dobrze odżywione 7[illegible] — 85, cielęta pełnomięsiste 110 — 117 mało mięsiste 85 — 105, chudźce 50 — 55.

Świnie: słoninowe poniżej 150 kg. 200 — 203, mięsno - słoninowe powyżej 130 kg. 190 — 195. poniżej 130 kg. 175 — 185, mięsne powyżej 80 kg. 158 — 168, maciory opasione 190 — 200.

Owce: młode skopy i maciorki pełnomięsiste 115 — 130, starsze 105 — 110.

Nastrój spokojny, tendencja zwyżkowa, obrót duży.

252 tys. zatrudnionych w handlu prywatnym

Na 422 tys. pracowników zatrudnionych w handlu — w sektorze państwowym pracuje 74 tys., w spółdzielczym dziale handlowym — 96 tys. a w sektorze prywatnym 252 tys. osób.

Wartościowe przedmioty i dokumenty
w okresie urlopu i wczasów bezpiecznie przechowa
Kasetka bankowa P. K. O.
Warszawa, Oddział Główny ul. Świętokrzyska 31/33
Kraków, Wielopole 19. Łódź, Kościuszki 15. Poznań, Pl. Wolności 3

Państwowy Przemysł Miejscowy na Wybrzeżu

Po zakończeniu działań wojennych w pierwszej połowie 1945 roku została powołana do życia Dyrekcja Państwowego Przemysłu Miejscowego na woj. gdańskie, początkowo z siedzibą w Sopocie, a następnie w Gdańsku, której zadaniem było przede wszystkiem zarejestrowanie i zabezpieczenie znajdujących się na terenie zakładów przemysłowych.

Praca organizacyjna w początkowej fazie napotykała na wiele trudności, jednakże w niedługim czasie udało się osiągnąć należyte wyniki.

Z końcem roku 1945 podlegało Dyrekcji kilka zakładów przemysłowych różnych branż i o różnych możliwościach produkcyjnych. Z biegiem czasu większość tych zakładów przeszła do przemysłu kluczowego, bądź też została przekazana samorządowi względnie uległa reprywatyzacji.

Rok 1946 i początek roku 1947 — należy uważać za okres przygotowawczo - organizacyjny struktury wewnętrznej samej Dyrekcji, jak również podległych jej zakładów przemysłowych.

WZROST OBROTÓW

W drugiej połowie 1947 roku, po ostatecznym przeprowadzeniu reorganizacji i dokonaniu najniezbędniejszych inwestycji, potrzebnych dla podniesienia produkcji zakładów z przystosowaniem tejże do najpilniejszych potrzeb rynku, zamierzenia Dyrekcji zostały całkowicie osiągnięte.

Od tej chwili datuje się zasadniczo zwrot w rozwoju Przemysłu Miejscowego na woj. gdańskie. Jakkolwiek przemysł ten pozostaje właściwie na usługach przemysłu kluczowego, nie mniej jednak spełnia zarazem ważną rolę na Wybrzeżu, zaopatrując rynek w potrzebne wyroby przemysłowe, a nawet ostatnio zdobywa dla swojej produkcji rynki zbytu na terenie innych województw, jak również i za granicą.

Charakterystyczne dla rozwoju produkcji zakładów przemysłowych podległych Dyrekcji P. P. M. jest porównanie obrotów z różnych okresów czasu. Suma obrotów według danych statystycznych przedstawia się następująco: w II półroczu 1946 r. 68.500 tys. zł. W II-gim półroczu 1947 roku — 160.215 tys. zł. Natomiast w I-szym kwartale 1948 roku — 204.137 tys. zł. Wzrost obrotów świadczy więc wyraźnie o rozwoju produkcji, której obroty zwiększać się będą w dalszym ciągu w ramach planu 3-letniego.

DLA PRZEMYSŁU MORSKIEGO

Organizacyjnie Dyrekcja PPM podzielona jest na pięć zasadniczych branż, metalową, drzewną, chemiczną, mineralną i papierniczą.

Zakłady branży metalowej nastawione są przede wszystkim na produkcję pomocniczą dla przemysłu kluczowego (odlewy, ołowiobrązowe panewki itp.). Część jednak zakładów tej branży przystosowała swoją produkcję dla potrzeb przemysłu morskiego. Budują one bowiem kutry rybackie dochodzące do 20 m. długości, produkują pomocniczy sprzęt dla rybołówstwa itp. Część fabryk produkuje maszyny rolnicze i młyńskie, meble metalowe, okucia budowlane, wyroby tłoczone oraz szereg wyrobów metalowych codziennego użytku.

Zakłady branży drzewnej produkują meble, wszelkiego rodzaju skrzynie (eksportowe, monopolowe, rybne) oraz stolarkę budowlaną.

Zakłady branży chemicznej obejmują produkcję nie tylko wyrobów chemicznych w postaci pasty do podłóg i obuwia, ale także zajmują się produkcją świec, wszelkiego rodzaju farb i lakierów oraz środków dezynfekcyjnych, a przede wszystkim skórgumy i wyrobów maczanych.

Branżę mineralną reprezentują wyroby bursztynowe Państwowej Wytwórni Wyrobów Bursztynowych we Wrzeszczu.

Branża papiernicza obejmuje produkcję Fabryki Pudełek i Tektury Falistej, Fabryki Kopert i Wytwórni Zeszytów.

Dyrekcji Państwowego Przemysłu Miejscowego podlega ogółem 26 zakładów przemysłowych, zatrudniających 1.289 pracowników.

PERSPEKTYWY

W związku z przeprowadzoną reorganizacją oraz osiągnięciem stabilizacji warunków finansowych, stwarzają się przed Państwowym Przemysłem Miejscowym szerokie możliwości rozwoju. Przewiduje się bowiem znaczne podwyższenie produkcji w przemyśle metalowym i chemicznym. Fabryki metalowe podjęły już nawet produkcję aparatur chemicznych dla krajowego przemysłu chemicznego (produkcja barwników do tkanin).

Przeprowadzane obecnie poważne inwestycje pozwolą nie tylko na dalsze podniesienie wartości i jakości produkcji ale umożliwią także zatrudnienie wielu nowych pracowników.

Produkcja przemysłu chemicznego zostanie wzbogacona o nowe wyroby, jak mydła toaletowe, kleje a w szczególności farby i lakiery dla przemysłu samochodowego.

W branży mineralnej zwiększy się ilość artystycznej produkcji wyrobów bursztynowych dzięki zastosowaniu wynalazku pracowników, pozwalającego produkować bursztyn prasowany z bezużytecznych do tej pory odpadków bursztynowych.

Zamierzenia te niewątpliwie wskazują na dalsze wzmocnienie znaczenia Państwowego Przemysłu Miejscowego w życiu gospodarczym Wybrzeża, a tym samym na wzrost potencjału przemysłowego.

(M. Z.)

„Eksport wewnętrzny"

— nowa forma obrotu towarowego

Powołana w swoim czasie decyzja ministra Przemysłu i Handlu oraz ministra Skarbu — Komisja Eksportu Wewnętrznego zakończyła już prace wstępne i przystąpiła do realizacji nakreślonego programu. O korzyściach, wynikających z zastosowania nowej formy obrotu towarowego, którą sygnalizowała w ub. miesiącu prasa, poinformował przedstawiciela Polskiej Agencji Gospodarczej Przewodniczący Komisji — mgr Z. Łańcucki.

— „Eksport Wewnętrzny" jest tylko jednym z fragmentów naszej wymiany towarowej. Akcja ta, do realizacji której przystępujemy obecnie, wymaga poważnego nakładu sił, wielu prób i obserwacji, posiada jednak wszelkie warunki po temu, by stać się bardziej celową i skuteczną od dotychczasowej formy pomocy, jaką posługiwała się Polonia Amerykańska. Korzyści wynikające z zastosowania tej nowej formy obrotu towarowego są liczne i dadzą się sformułować w sposób następujący: towar zakupiony w Polsce przez ofiarodawcę amerykańskiego będzie równy jakością, a przy tym, ze względu na niższą cenę kosztów opakowania — tańszy niż w Ameryce; dla ofiarodawcy nowa forma stanowić będzie znaczne udogodnienia, gdyż odpadnie mu wiele skomplikowanych czynności związanych z zakupieniem i wysyłką towaru; ponadto może on przesłać dar najbardziej w danej chwili odpowiadający potrzebom obdarowanego, zarówno pod względem przydatności jak i gatunku; pomoc zaofiarowana w tej formie przez Polonię Amerykańską może być realizowana bardzo szybko, organizacja techniczna eksportu wewnętrznego pozwoli na dostarczenie paczki pocztą w przeciągu 3 do 7 dni od chwili nadejścia zlecenia do kraju.

Przedmioty ciężkie, jak meble, maszyny, narzędzia rolnicze dostarczane będą w terminie do 2 tygodni, podczas gdy obecnie dostawa paczek z Ameryki do Polski trwa niekiedy i kilka miesięcy.

Niezmiernie ważną jest sprawa użyteczności wysyłanych darów: przy zastosowaniu nowej formy obrotu towarowego obdarowany będzie miał możność zwrócenia się do ofiarodawcy z prośbą o przysłanie takiego właśnie towaru, który jest mu w danym momencie potrzebny i który w naszych warunkach będzie miał właściwe zastosowanie. Towar zakupiony w Polsce będzie pochodził z najświeższej produkcji. Placówka rozdzielcza eksportu wewnętrznego przyjmuje całkowitą odpowiedzialność za jakość towaru. Odbiór towaru jest bezpłatny i bez cła, a dostawa pewna i szybka. O ile obdarowany nie przyjąłby daru — zleceniodawca amerykański otrzymuje zwrot pieniędzy po upływie 30 dni.

Z wprowadzenia „Eksportu Wewnętrznego" płyną duże korzyści dla Państwa. Pozwoli on mianowicie na dostarczenie Skarbowi Państwa dewiz — szybko i stosunkowo małym nakładem kosztów.

Nadzór nad całokształtem „Eksportu Wewnętrznego" powierzony został Komisji, w skład której wchodzą przedstawiciele Ministerstwa Skarbu oraz Min. Przemysłu i Handlu. Daje to gwarancję należytego wykonania programu i stwarza wystarczające podstawy z punku widzenia zaufania dla ofiarodawcy i obdarowanego. Komisja eksportu wewnętrznego przy współudziale P. K. O. jako sprzedawcy certyfikatów dolarowych i P. C. H. oraz Centrali Tekstylnej — Biuro Eksportowe jako dostawców, będzie czuwała nad tym, by dostarczane obdarowanym towary były w najwyższym gatunku, na poziomie przeznaczonym na eksport zagranicę, w opakowaniu eksportowym i w terminie najkrótszym. W ogólnym asortymencie towarowym będą brane pod uwagę przede wszystkim towary najbardziej potrzebne, a więc maszyny i narzędzia rolnicze, kupony ubraniowe, płótna, żywność, rowery i meble. Technika przesyłania darów będzie bardzo prosta. Ofiarodawcy przebywający w USA, po przejrzeniu nadesłanych z Polski list towarowych, kolekcji próbek i cenników będą mogli nabyć w „Pekao Trading Corporation — New York" i u licznych agentów tej placówki dolarowe certyfikaty towarowe. Z drugiej strony obywatele w kraju będą mogli prosić krewnych w Stanach Zjednoczonych o przesłanie odpowiednich artykułów powołując się jedynie na numer w kolekcji.

Współzawodnictwo polsko-czechosłowackie

(tm) W pierwszych dniach czerwca rb. delegacja czechosłowackich włókniarzy zwiedziła Państw. Zakł. Przem. Bawełn. Nr. 1, w Bielawie, interesując się szczegółowo stroną techniczną i produkcyjną fabryki. Wizyta ta pozostaje w związku z trwającymi obecnie pertraktacjami w sprawie zawarcia umowy o współzawodnictwie PZPB Nr 1 w Bielawie z czechosłowackimi Zakładami Bawełnianymi w Nachodzie.

Umowa ta, która ma być podpisana w końcu czerwca br. — w pierwszym etapie na okres kwartalny tj. od 1-go lipca do 30 września br. — ma zapoczątkować międzyzakładowe współzawodnictwo czechosłowackich fabryk włókienniczych z polskimi.

Tabor żeglugowy na Odrze

(am) Dyrekcja dróg wodnych we Wrocławiu wydobyła do tej pory z koryta Odry 82 holowniki o łącznej mocy 15.000 KM. Oprócz tego przy pracach nad oczyszczeniem koryta Odry wydobyto również 151 innych statków.

Znaczna część wydobytych wraków została już w stoczniach wyremontowana. W pierwszych trzech miesiącach roku bież. ukończono remont 7 holowników parowych, 4 holowników motorowych, 11 barek cystern, 9 pogłębiarek, 2 łodzi motorowych, 1 barki-koszarki i jednej barki zwykłej.

W chwili obecnej po Odrze pływa 175 nowowyremontowanych barek i 50 holowników.

Z 5-ciu metrów kretonu w kwiatki

który otrzymała Pani na przydział, może Pani uszyć długą kloszową suknię-szlafrok, opalacz i majteczki, z 1 metra płótna ludowego wyjdą szorty. Nosić je z opalaczem lub bluzeczką.

— Może to wszystko uszyć Pani sama korzystając z zeszytu „Wykroje i Wzory" Nr. 6, który zawiera te wszystkie wykroje.

Jeżeli numeru tego nie znajdzie Pani w kioskach gazetowych, można się zwrócić do Redakcji „Mody i Życia Praktycznego", Warszawa, Daszyńskiego 16. Kr 2307-1

Fundusz dyrektorski w przedsiębiorstwie radzieckim

(Korespondencja własna)

PODSTAWOWĄ zasadą administrowania przedsiębiorstwem radzieckim jest zasada kalkulacji gospodarczej. Zapewnia ona najbardziej efektywne wyniki produkcyjne i powoduje, że zarówno przedsiębiorstwo jako całość, jak i każdy z pracowników zainteresowany jest w wykonaniu i przekroczeniu planów produkcyjnych, w podniesieniu jakości pracy przedsiębiorstwa i jego rentowności.

Wśród środków służących osiągnięciu tego celu doniosłe znaczenie posiada tzw. fundusz dyrektorski.

Do funduszu dyrektorskiego w przedsiębiorstwie państwowym przelewa się część zysku, o ile przedsiębiorstwo to pomyślnie wykorzystało plan produkcji w ustalonym przez plan asortymencie, a także wykonało plan obniżenia kosztów własnych produkcji i plan akumulacji zysków. Odpisy na fundusz dyrektorski od zysku ponadplanowego — uskuteczniа się w rozmiarze wyższym.

Pod względem wysokości odpisów na fundusz dyrektorski — wszystkie przedsiębiorstwa radzieckie dzielą się na trzy grupy. Do pierwszej wchodzą zakłady przemysłu spożywczego, mleczarskiego, mięsnego, rybnego, włókienniczego i innych gałęzi wytwarzających dobra konsumcyjne. Te zakłady odpisują na fundusz dyrektorski 2 proc. zysku osiągniętego w granicach planu. Do drugiej grupy należą przedsiębiorstwa w przemysłach metalurgii nieżelaznej, chemicznym, lotniczym, okrętowym, samochodowym, w przemyśle wytwarzającym środki produkcji. Przedsiębiorstwa te przelewają na fundusz dyrektorski 4 proc. zysku.

Do trzeciej wreszcie grupy należą zakłady czarnej metalurgii, przemysłu naftowego, węglowego, zakłady górniczo-chemiczne, przedsiębiorstwa przemysłu nawozów azotowych i fosforowych. Odpisują one 10 proc. swego planowego zysku na fundusz dyrektorski.

Rozmaitość wysokości tych odpisów uzasadniona jest rozmaitym poziomem rentowności przedsiębiorstw.

Celem poparcia nie tylko wykonania, lecz i przekroczenia planu, prawo przewiduje stosowanie wyższego procentu odpisów na fundusz dyrektorski od zysku otrzymanego ponad plan. Wielkość tych odpisów jest również zróżnicowana. Dla pierwszej grupy przedsiębiorstw wynosi ona 25 proc. dla drugiej — 50 proc., dla trzeciej — 75 proc. od sumy dodatkowego, ponadplanowego zysku. Przypuśćmy, że plan przewiduje dla przedsiębiorstwa osiągnięcie 1 miliona rubli zysku. W wypadku wykonania planu przedsiębiorstwo przelewa je na fundusz dyrektora 100 tysięcy rubli. Przy otrzymaniu 1,5 miliona rubli zysku, przelewa się na fundusz sumę 475 tysięcy rubli (10 procent od 1 miliona oraz 75 procent od nadwyżki wynoszącej 500 tysięcy rubli). W ten sposób zysk przedsiębiorstwa przekroczy plan tylko o 50 proc., a przelewy na fundusz dyrektorski prawie pięciokrotnie.

Mogą się jednak zdarzyć takie wypadki, że przedsiębiorstwo wskutek przyczyn od niego niezależnych nie osiągnie przewidzianego przez plan zysku, lub odwrotnie, otrzyma nadzwyczajnie wysoki zysk ponadplanowy. Może to nastąpić np.: wskutek zmiany przez państwo cen surowców, materiałów, paliwa i wyrobów gotowych, zmiany taryf przewozowych, wysokości płac itd. Aby uwzględnić te czynniki, organy nadrzędne zatwierdzają e wysokość odpisów na fundusz dyrektorski, przeprowadzają ścisłą analizę osiągniętego zysku. Przy istnieniu przyczyn obiektywnych, które wpłynęły na wysokość otrzymanego przez przedsiębiorstwo zysku, następuje jego przeszacowanie i dopiero po nim dokonuje się odpisu na fundusz dyrektorski. Należy przy tym pamiętać, że w ZSRR ceny na produkcję przedsiębiorstw ustala państwo, same przedsiębiorstwa nie mają więc prawa ich podnosić lub obniżać.

Trzeba też podkreślić, że fundusz dyrektorski tworzy się nie tylko w przedsiębiorstwach rentownych, ale i w takich, które jeszcze nie przynoszą zysku i korzystają z dotacyj państwa (np. nowo założone przedsiębiorstwa). W takich wypadkach wysokość odpisów zależy od wysokości oszczędności wynikłej z obniżenia kosztów własnych produkcji, tj. od wykonania i przekroczenia planu obniżenia kosztów własnych. O ile przedsiębiorstwo całkowicie wykonało powyższy plan, odlicza na fundusz dyrektora 2 — 10 proc. uzyskanej oszczędności. O ile plan obniżenia kosztów własnych został przekroczony, odpisy wynoszą 25 — 75 proc. oszczędności ponadplanowej. Oczywiście we wszystkich tych wypadkach przedsiębiorstwo winno wykonać także plan produkcji w ramach ustalonego asortymentu.

Ewidencję środków pieniężnych, wpływających do funduszu dyrektorskiego, prowadzi buhalteria oddzielnie od wszystkich innych środków, przyczym fundusz ten może być wykorzystany wyłącznie na potrzeby danego przedsiębiorstwa. Prawo zastrzega jedynie, iż połowa funduszu dyrektorskiego winna być wydatkowana na budowę nowych domów dla pracowników przedsiębiorstwa i na remont ich mieszkań, z tym, że budownictwo to jest prowadzone ponad zasadniczy, normalny plan budownictwa mieszkaniowego.

Druga połowa funduszu jest wydatkowana na wypłatę premii dla wyróżniających się pracowników, na opłacenie dla nich pobytu w uzdrowiskach na finansowanie opieki nad dziećmi, na urządzanie domów wypoczynkowych, sanatoriów, klubów; pewna część środków idzie na rozszerzenie produkcji.

Szczegółowy plan wydatkowania funduszu dyrektorskiego musi być bezwarunkowo uzgodniony ze związkiem zawodowym w danym przedsiębiorstwie. Zapewnia to kontrolę ze strony całej załogi w zakresie prawidłowego i celowego wydatkowania funduszu.

Fundusz dyrektorski w wielu przedsiębiorstwach wynosi bardzo poważne sumy. Np. leningradzka fabryka „Linotyp" posiadała na r. 1947 fundusz dyrektorski w wysokości 900 tysięcy rubli, niewielka moskiewska fabryka sprzętu elektrotechnicznego — 300 tys. rubli itd. Uralskie Zakłady Budowy Maszyn wybudowały w r. ub. z funduszu dyrektorskiego wielki klub robotniczy. Leningradzka fabryka obuwia „Skorochód" z funduszu tego założyła własny obóz letni dla dzieci swoich pracowników. Takie obozy będą założone w tym roku przez inne fabryki leningradzkie.

Należy zaznaczyć, że wszystkie wydatki z funduszu dyrektora do konywane są niezależnie do analogicznych wydatków przedsiębiorstwa przewidzianych przez plan na te same cele (na rozszerzenie produkcji, na premiowanie pracowników, na zaspokojenie potrzeb społeczno-kulturalnych załogi itd.). Wpływa to oczywiście na zainteresowanie całego zespołu w dobrych wynikach pracy przedsiębiorstwa.

E. KASIMOWSKI
MOSKWA

Zagadnienia „gastronomiczne"

POMIMO obiecującego tytułu zagadnienie jest skromne i pospolite. Nie będziemy rozważać, czy lepszy jest łosoś z rusztu czy łosoś z sosem holenderskim, ani też wyższości kurcząt po polsku nad kurczętami po francusku; będziemy rozważać dużo mniej subtelne zagadnienie; obiadu pracownika.

W wielu instytucjach są stołówki. Dzięki nim pracownik o uposażeniu niewielkim, nie posiadający domu rodzinnego, bądź też taki, którego żona pracuje i nie może zająć się kuchnią — otrzymuje tani posiłek. Nie ulega żadnej wątpliwości, że stołówki spełniają użyteczne role, ale nie ulega też wątpliwości, że stołówka nie rozwiązuje całokształtu zagadnienia.

Różne składają się na to przyczyny. Zdarza się, że pracowników korzystających ze stołówki jest niewielu, co automatycznie wpływa na wzrost kosztów. Zdarza się, że zarząd jest mało sprężysty czy niedość wykwalifikowany. Zdarza się, że praca jest tego typu, iż równoległe prowadzenie stołówki jest zbyt trudne. Z tych czy innych powodów wielu obywateli musi stołować się w restauracji.

Dla nich zostały wprowadzone t. zw. obiady popularne. Korzysta z nich pewna ilość osób. Nie jest to idealne rozwiązanie. Dla restauracji obliczonej na zamożną publiczność jest to ciężar. Można by go prawie nazwać świadczeniem społecznym. Jednocześnie dla pracownika o skromnym budżecie krępujące jest stołowanie się w luksusowym lokalu za 70 złotych. W ten sposób staje się jasne, że brak jest popularnej restauracji obliczonej na niezamożną publiczność. Tego typu restauracje istnieją zresztą w wielkich stolicach. Są to ogromne firmy, które posiadają setki oddziałów. W godzinach obiadowych zapełniają się szybko, a że klientela nie rozsiada się na długo, lecz po spożyciu opuszcza niezwłocznie lokal — obrót jest duży.

Firmy te mają tam charakter kapitalistycznych przedsiębiorstw. Warszawa nie znała tego typu stołówek. Była jedna próba i otwarto lokal taki na rogu ul. Trębackiej i Wierzbowej, lecz eksperyment się nie powiódł. Może przeszkodziła temu wielka ilość barów, w których istotnie za bardzo niewielką sumę można było zjeść pod dostatkiem. Kieliszek wódki — dostępny w barze a niedostępny w stołówce — przeważył szalę.

Obecnie sytuacja się zmieniła. Bary są właściwie restauracjami o cenach dość wysokich. Zjeść wystarczający i niedrogi posiłek jest trudno. Tymczasem nie jest to zagadnienie beznadziejne. Pokątne jadłodajnie (n.b. nie płacące podatków) mnożą się szybko a ceny ich są rzeczywiście umiarkowane.

Nie wynika z tego, że stajemy się obrońcami tych pokątnych jadłodajni. Wspominamy o nich dlatego, że istnieją i zarabiają przy umiarkowanych cenach. Przecież nie robią one tych wielkich zakupów artykułów spożywczych, których wielkość wpływa na obniżenie ceny —nie mają też urządzeń mechanicznych, obniżających koszt robocizny. Innymi słowy, może i powinna powstać popularna jadłodajnia, do której nie trzeba będzie dopłacać. Dla licznych rzesz ludności byłoby to rozwiązanie wielu trudności.

T.

O 600 ton miesięcznie

Fangor zmniejszał produkcję przemysłu państwowego

W siódmym dniu rozprawy przeciwko Fangorowi i wspólnikom przesłuchiwano w dalszym ciągu świadków:

Referent działu metali kolorowych, a następnie kasjer firmy Fangora Bogusław Słabiński potwierdził fakt istnienia w firmie „Torpedo" — „lewej kasy", o czym zakomunikował mu miesiąc po rozpoczęciu pracy oskarżony Adamczyk. Prowadzenie tej kasy Adamczyk zlecił żonie Słabińskiego, również pracownicy firmy „Torpedo". Świadek potwierdza fakt otrzymania przez firmę nielegalnie nabytych transportów metalu czcionkowego i ołowiu oraz rozsprzedawania przez Fangora blachy miedzianej, antymonu, blachy aluminiowej i cyny, pochodzącej z dostaw UNRRA. Świadek słyszał również o związkach finansowych oskarżonego Piechockiego, b. naczelnika Wydziału Centrali Surowców Hutniczych z prywatnym przedsiębiorstwem Fangora.

Następnie Sąd przystąpił do przesłuchania biegłego inż. Ackermana, naczelnego dyrektora przemysłu metali nieżelaznych. Biegły stwierdził, iż nielegalne transakcje, dokonywane przez Fangora i firmę, wpłynęły w poważnym stopniu hamująco na rozwój produkcji przemysłu metali kolorowych w Polsce, dezorganizując zaopatrzenie w surowiec i uniemożliwiając wykorzystanie największej rafinerii tych metali we Wrocławiu która otrzymała w r. 1946 13,5 tony metali, gdy produkować mogła 600 ton miesięcznie.

Na zapytanie przewodniczącego w jakim stopniu przemysł państwowy został poszkodowany działalnością Fangora, biegły wyjaśnia, że biorąc pod uwagę tylko rafinerię we Wrocławiu, straty gospodarki polskiej wyniosły miesięcznie począwszy od czewca 1946 r. 600 ton produkcji, jakiej Fangor pozbawił przemysł państwowy.

Po przerwie Sąd przesłuchał jeszcze jako świadków urzędniczkę Fangora, Sławińską, oraz b. prokurenta firmy „Torpedo" Zalesińskiego, których zeznania potwierdziły szereg okoliczności, objętych aktem oskarżenia.

Z 8 krosien na 12

Jedyny kłopot — wątek!

Pół roku zaledwie temu wśród pracowników włókienniczych Łodzi rozeszła się sensacyjna wieść: u „Horaka" przeszli na „ósemki"! Pamiętam, że kiedy przekroczyłam próg tkalni w PZPB w Rudzie Pabianickiej, byłam naprawdę zaintrygowana. Bo pomyślcie, praca na 8 krosnach, i to nie automatach, to przecież nie byle co. Każdy, kto orientuje się w pracy tkaczy, wie, ile zręczności, bystrości i inteligencji wymaga zawód tkacza wielowarsztatowego, a cóż dopiero ośmiowarsztatowca. Ruch ośmiowarsztatowy zainicjowany przez pracowników PZPB w Rudzie Pabianickiej stał się wielkim zrywem rywalizacji między wieloma fabrykami na terenie całej Polski.

Wtedy to właśnie po raz pierwszy ujrzałam Zenobię Sawicką, tkaczkę, która śladem Pstrowskiego i Korzeniowskiej rzuciła wókniarzom wezwanie przejścia w tkalniach na 8 krosien.

W ogromnej hali, wśród setek krosien stał rząd „ósemek". Wówczas jako jedni z pierwszych obok Sawickiej stanęli do 8 warsztatów 17-letni rekordzista wyścigu pracy Józef Skiba, oraz Marta Majer i Ziółkowska. Sawicka, najstarsza wśród nich — z powagą przechadzała się wśród swej „ósemki". Trzeba przyznać, że nie wiele czasu miała na rozmowę. Osiem warsztatów bowiem to nie żarty, tym bardziej, że w tym okresie właśnie nie mieliśmy dobrego wątku, co w poważnym stopniu utrudniało pracę. Dopiero po przerwie mogliśmy porozmawiać. Sawicka powiedziała wtedy: Czy jestem zmęczona? Tak, ale raczej, raczej chyba nerwowo, bo fizycznie to w pracę swą na „ósemkach" wkładam nie wiele więcej wysiłku, niż przy dwóch, trzech czy sześciu krosnach. Miałam dziś zły wątek, ciągle płatał się, zrywał, zatrzymywał warsztaty — to mnie wyczerpało nerwowo. Ale już po chwili roześmiała się wesoło: No, nie bierzcie sobie tego do serca, każdy ma przecież jakieś trudności. Wierzę, że już niedługo będziemy mogli sobie pozwolić na zakup dobrego wątku, lepszej osnowy, słowem lepszych surowców.

I przecierając chusteczką zakurzone w tkalni oczy, uśmiechnęła się do nas: Zobaczycie, jeszcze na dwunastki przejdziemy, jak będzie trzeba! — dodała.

O tym właśnie myślę dziś, gdy praca na „dwunastkach" stała się faktem. Pracę na dwunastkach podjęto nie w Rudzie Pabianickiej. Uprzedzili ją „szajblerowcy" robotnicy z PZPB nr. 1 w Łodzi i to same kobiety: znana już inicjatorka wyścigu pracy wśród włókniarzy Korzeniowska, Pyziakowa, młodziutka tkaczka Ossendowska oraz Seweryniakowa.

Dwanaście krosien. Trzeba zobaczyć, z jaką powagą i dumą chodzą sobie długim gankiem między trzaskającymi krosnami dzisiejsze „gwiazdy" włókienniczej Łodzi, jak sprawnie wiążą zerwany wątek, jak umiejętnie manipulują maszyną.

— Chodzą jak złoto! — krzyczy do nas wśród potężnych maszyn Korzeniowska, malutka i szczupła, szpakowata kobieta.

Pytamy się, czy praca na „dwunastkach jest o wiele trudniejsza i cięższa niż na mniejszej ilości krosien. Poprzez stukot warsztatów i furkot czółenek nie słyszymy wyraźnie jej słów, ale z jej rezolutnych gestów czytamy odpowiedź. I rzeczywiście nie mylimy się. Przecież to właśnie Korzeniowska podczas poprzedniej wizyty w PZPB 1 zawołała w świetlicy do swych koleżanek i kolegów wtenczas, gdy jeszcze nie śniło się tu o pracy na większej ilości krosien: No, jak myślicie — kto ze mną pójdzie na dziesiątki?

W następnej partii „dwunastek" króluje 20-toletnia Ossendowska — rekordzistka młodzieżowego wyścigu pracy. Młoda dziewczyna zwinnie krząta się koło swoich krosień. Jest przejęta swą rolą i odrobinę dumna. Zupełnie słusznie, jest z czego, zwłaszcza, że jak się dowiadujemy, pracę w tkactwie zaczęła stosunkowo niedawno, bo w 1946 r. Po 8 miesiącach przeniesiono ją z tkalni do Biura Personalnego, ale Ossendowska źle się tam czuła i gdy tylko nadarzyła się sposobność, wróciła z powrotem do krosień i to od razu do dwunastu.

— Co mi tam — mówi rezolutnie — jestem młoda, silna, któż więc może lepiej dać sobie radę, niż ja? A poza tym mam też i obowiązki wobec rodziny, której muszę pomagać. Nie bez znaczenia więc dla mnie jest i zwiększony zarobek. Wprawdzie do tej pory, robiąc na „szóstkach", też zarabiałam do 15 tys. miesięcznie, ale teraz dostanę jeszcze więcej.

Spoglądamy na kartki zatknięte przy krosnach. Tu notuje się ilość wątków. Przeciętnie ilość ich stanowi około 150 procent normy. Jak na dwunastki jest to wynik naprawdę zasługujący na wyróżnienie.

Ale przodownice mają swoje kłopoty: wątek! Trudno dać z siebie wszystko, gdy co pewien czas plączą się nici w czółenku. Trzeba zatrzymywać maszynę, tracić czas na związanie watka, uważać aby nie spowodowało to defektu w tkaninie. Wszystko to denerwuje i przeszkadza. Słusznie więc apelują do kierownictwa fabryk, aby pamiętały, iż każdemu z tkaczy, ale wielowarsztatowcom przede wszystkim należy się jak najlepszy wątek, jak najlepsza obsługa maszyn, jak najlepsza osnowa.

KRYSTYNA WYRZYKOWSKA

Przed walnym zgromadzeniem „Czytelnika"

Posiedzenie Rady Nadzorczej

5 bm. odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Rady Nadzorczej Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", poprzedzone posiedzeniami poszczególnych komisyj Rady i posiedzeniem Prezydium, odbytym w dniu 4 bm. pod przewodnictwem prezesa Rady, min. A. Rapackiego.

Zebraniu plenarnemu Rady przewodniczył w zastępstwie nieobecnego prezesa członek Prezydium — dyr. L. Pawłowski. Nad sprawozdaniami komisji Rady, referowanymi przez posła M. Kuzańską i sprawozdaniem Zarządu Głównego wywiązała się ożywiona dyskusja, w której udział wzięli red. Fr. Fiedler, pos. W. Bieńkowski, pos. R. Obrączka, dyr. Z. Pawłowski, Z. Szatkowski, L. Stawiarski, inż. T. Ulatowski i inni. Rada Nadzorcza jednomyślnie uchwaliła przyjęcie bilansu, rachunku strat i zysków za 1947 r. łącznie z absolutorium dla Zarządu Głównego oraz plan pracy na 1948 r. M. in. uchwalono jednomyślnie wniosek o zmianie dotychczasowej nazwy Spółdzielni na Spółdzielnię Wydawniczo - Oświatową. Wniosek ten wniesiony zostanie na obrady Walnego Zgromadzenia. Było to ostatnie zebranie Rady Nadzorczej przed Walnym Zgromadzeniem Delegatów Kół, zwołanym na dzień 27 i 28 b. m. Walne Zgromadzenie, połączone ze Zjazdem Pełnomocników Powiatowych Spółdzielni, przy udziale licznych gości zmieni się niewątpliwie w krajową naradę nad upowszechnieniem czytelnictwa w Polsce.

Poważne sukcesy akcji „W"

18 tys. wyleczonych

Na akcję „W" w rb. — zwalczania chorób wenerycznych — Rząd przeznaczył 1 miliard zł. Znaczna część tego funduszu obrócona została na zakup leków: penicyliny, środków sulfamidowych itp.

W chwili obecnej osiągnięto już w walce z chorobami wenerycznymi poważne sukcesy. Zorganizowano ok. 300 powiatowych ośrodków do wykrywania źródeł zakażenia. W ośrodkach tych zatrudnione są stale specjalnie w tym celu zaangażowane pielęgniarki społeczne. W wyniku kilkumiesięcznej pracy ośrodków ok. 18 tys. chorych zostało już wyleczonych za pomocą zastrzyków penicyliny. Badaniom masowym poddano przeszło 150 tys. osób.

W każdym województwie czynna jest ruchoma kolumna sanitarna akcji „W", na czele której stoi specjalista wenerolog. Kolumny ruchome przeprowadzają masowe badania, szerzą propagandę i organizują lecznictwo na terenach oddalonych od ośrodków przeciw wenerycznych.

Duży nacisk położono na szkolenie i doszkalanie personelu lekarskiego i pielęgniarskiego. W tym celu uruchomiono specjalne kursy dokształcające na których do chwili obecnej przeszkolono ok. 300 lekarzy wenerologów i 100 pielęgniarek.

Dodać należy, że naukowcy polscy, szczególnie zaś wykładowcy wyższych uczelni ściśle współdziała ją z akcją „W", której plan został w znacznym stopniu przez nich opracowany.

O wzorowym przeprowadzeniu walki z chorobami wenerycznymi w Polsce świadczy uznanie wyrażone akcji „W" przez Światową Organizację Zdrowia, która w uchwale powziętej na posiedzeniu w Genewie stwierdziła, że akcja ta może służyć za przykład godny naśladowania dla innych państw. W szczególności podkreślono z uznaniem fakt wprowadzenia penicyliny do lecznictwa powszechnego.

Chorzowskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego

poszukuje kierownika zakładu

dla wydzielonych Głównych Warsztatów Mechanicznych, służących do uskuteczniania napraw i remontów dla 7-miu kopalni Zjednoczenia.

Warsztaty są obecnie w rozbudowie i zatrudniać będą około 700 pracowników fizycznych.

Wymagana jest znajomość spraw techniczno-warsztatowych i administracyjnych dla kierowania całością Zakładu.

Warsztaty i Dział Administracyjny prowadzone są przez fachowców. Zgłoszenia na piśmie wzgl. osobiście przyjmuje Biuro Personalne Chorzowskiego Zjednoczenia Przem. Węgl., Chorzów, Rynek 9—12.

Kr 2316-1

Tour de Pologne

GEN. SPYCHALSKI HONOROWYM STARTEREM

Honorowym starterem kolarskiego „Wyścigu Dookoła Polski" będzie pierwszy wiceminister Obrony Narodowej gen dyw. Marian Spychalski.

FRANCUZI STARTUJĄ ALE CZESI ODMAWIAJĄ

Komitet organizacyjny „Wyścigu Dookoła Polski" otrzymał od Francuskiego Związku Kolarskiego zgłoszenie 6-osobowej drużyny kolarskiej.

Równocześnie Czechosłowacki Związek Kolarski zakomunikował, że musi zrezygnować z obsadzenia tegorocznego wyścigu swymi zawodnikami, gdyż wysyłając czołowych kolarzy na Igrzyska Bałkańskie w Budapeszcie musiałby wystawić rezerwowy zespół, który nie byłby poważnym przeciwnikiem dla drużyn polskich.

Niestety termin zawodów kolarskich w Budapeszcie zbiega się z „Tour de Pologne" i trzeba liczyć się z podobnymi odpowiedziami innych państw biorących udział w Igrzyskach Bałkańskich.

Wychowanie fizyczne i sport

WYŚCIG ASÓW NA TORZE ŁÓDZKIM

ŁÓDŹ, (tel. wł.) Na torze łódzkim odbyły się ciekawe zawody kolarskie z udziałem zawodników drużyn polskich z wycigu Warszawa — Praga — Warszawa.

Wyścig roegrano na 125 okrążeń toru z 4-ma puktowanymi finiszami (pkty zdobyte przez zawodników sumowano dla zespołów).

Indywidualnie na metę przybyli 1) Pietraszewski — 1:22 godz., 2) Czyż, 3) Wrzesiński, 4) Kapiak. Finisze wygrali I — Czyż, II — Wrzesiński, III — Sałyga.

Ostateczna klasyfikacja drużynowa: 1) Drużyna I (Kapiak, Sałyga, Brzelak, Wrzesiński i Czyż) — 34 pkt; 2) Drużyna II (Napierała, Sieriński, Olszewski, Wójcik i Pietraszewski) — 16 pkt. Indywidualnie: 1) — 2) Pietraszewski i Kapiak po 11 pkt. 3) Czyż — 9 pkt. 4) Wrzesiński — 6 pkt.

DALSZE ROZGRYWKI O PUCHAR KAŁUŻY

Dzisiaj 8 bm. rozegrany zostanie międzyokręgowy mecz piłkarski o puchar śp. Kałuży Kraków — Poznań w Krakowie, a w czwartek Łódź — Warszawa w Łodzi.

Spotkania te zapowiadają się b. ciekawie i będą miały duży wpływ na ukształtowanie się czołówki w tabeli rozgrywek pucharowych, bo wezmą w nich udział pretendenci do zdobycia pucharu na nowy dwuletni okres — Warszawa i Kraków.

Trudno przewidzieć wyniki tych spotkań, ale sądząc z rezultatów ligowych drużyn tych okręgów, faworytami są Kraków i Warszawa. Oczywiście w piłce nożnej wyników nigdy nie należy przesądzać, bo piłka jest okrągła i często lubi splatać figla „fachowcom" od papierowych rozważań szans poszczególnych zespołów.

Dotychczasowa tabela spotkań o puchar Kałuży przedstawia się następująco 1) Warszawa gier 5 pkt. 7 st. br. 13:9. 2) Kraków g. 5 pkt. 7 st. br. 15:10. 3) Poznań g. 4 pkt. 8 st. br. 8:10 4) Śląsk g. 4 pkt. 3 st. br. 11:13, 5) Łódź g. 4 pkt 2 st. br. 8:13.

GIMNASTYCY POLSCY WYJECHALI DO BUDAPESZTU

W poniedziałek reprezentacyjny zespół gimnastyków polskich udał się pociągiem do Budapesztu, gdzie w dniach 11 — 13 bm. odbędzie się turniej gimnastyczny państw słowiańskich.

Turniej ten odbędzie się zamiast przewidzianych w tym terminie Igrzysk Bałkańskich w gimnastyce, które zostały w ostatniej chwili odwołane.

NA MIEŚCIE mówią...

ŻE JUŻ DWIE WARSZAWSKIE taksówki mają wbudowane radioaparaty. Są to auta nr 361 i 860. Byłoby dobrze, gdyby więcej takich taksówek jeździło po Warszawie, ale byłoby jeszcze lepiej, gdyby wszystkie wozy miały klamki w porządku, szyby wstawione i gdyby gaz spalinowy z rury wydechowej nie ulatniał się do wewnątrz auta po przez dziury w podłodze. Bo cóż ze słuchania radia, gdy w nosie kręci i deszcz przez okno wpada za kołnierz?

ŻE JEDEN Z PARKÓW w stolicy, ogród przy Pałacu Zamojskich na zamknięciu ul. Pierackiego (Mł. Jugosłowiańskiej) równy wielkością z parkiem Ujazdowskim jest zupełnie niewykorzystany. Może by tak miejski Wydz. Ogrodniczy zajął się tym ogrodem i uprzystępnił go mieszkańcom tej dzielnicy?

Sprawa ciągle aktualna

Pomniki w poszukiwaniu miejscu

Warszawa miała zawsze dziwną tradycję „miasta bez pomników". Mieliśmy pomniki, ale w tak małej liczbie, iż nikły one w rozległej przestrzeni milionowego miasta. Dziś sytuacja wygląda jeszcze gorzej. Z pomników ulicznych pozostało tylko pięć, z nich w śródmieściu tylko trzy: Kopernika, Kilińskiego i Sobieskiego (ale i ten — na uboczu). W mało dostępnym miejscu nad Wisłą wznosi się jeszcze „Syrena" i pomnik „Dowborczyka". Smętnie wyglądają puste cokoły: Mickiewicza, Chopina, Sapera, Lotnika. Znikł z Placu Dąbrowskiego „Chłopiec z krokodylem" — odlew w brązie, zdobiący dziś — nie wiadomo dlaczego — klatkę schodową BGK! „Saper" leży w podziemiach Muzeum Wojska, Zygmunt III nie może doczekać się swej kolumny i schronił się

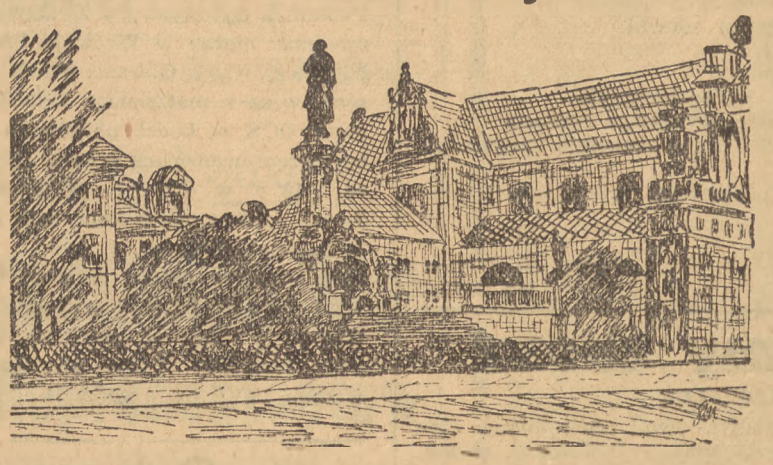

Jedynym śladem po pomniku Mickiewicza jest pusty cokół i wspaniałe, kute okratowanie skweru, stary dar rzemieślników stołecznych.

do Muzeum Narodowego. Na jak długo?

Czy sprawa pomników jest ważna? Czy nie ważniejsze są zagadnienia odbudowy domów? Na takie pytania jest tylko jedna odpowiedź: Warszawa nie może być odbudowywana jednostronnie. Dlatego obok gmachów biurowych budujemy i domy mieszkalne, a obok domów mieszkalnych (i to na samym początku) odbudowaliśmy siedziby dwu muzeów. Chcemy mieć nie tylko miasto z domami i nowoczesną komunikacją, ale również miasto ładne. W miarę możności — piękniejsze, niż było przed zniszczeniem. A w tym upiększaniu miasta obok architektury budynków niepoślednią rolę grają pomniki. Jeśli zdobyliśmy się (dużym stosunkowo kosztem) na próbę przy ozdobienia płaskorzeźbami i figurami domów i chodników ulicy Katowickiej (Saska Kępa), dlaczego z równą energią nie przywracamy stolicy jej pomników? Dlaczego nie ustawiamy pomników nowych, które Warszawa już u siebie ma? Narady nad wyborem miejsca pod pomnik Mojżesza i Colleoniego (dary Szczecina) utknęły w martwym punkcie. Nie jest to jeszcze tragedią, jako że oba te pomniki nie są związane ani z historią Warszawy, ani z historią kraju. Gorzej, że do tej pory nie zdecydowaliśmy, gdzie stanąć ma pomnik Poniatowskiego, którego nowy odlew robi dla Warszawy Kopenhaga. Podobno pomnik ten ma stanąć na t. zw. „osi saskiej", w okolicach Żelaznej Bramy, przed przyszłym frontonem gmachu MON-u. Rozwiązanie istotnie dobre. Oby było ostateczne. Nie wiadomo natomiast, co będzie z pomnikiem Mickiewicza. Z całego odlewu figury ocalała tylko głowa. Stołeczna Rada Narodowa postanowiła rozpocząć akcję „odbudowy" pomnika. Jakoby da się „dorobić" brakujące części. Ale od postanowienia do realizacji — droga daleka a na tej drodze jakoś nic się nie dzieje.

Cokół pod pomnik Lotnika (Plac Unii) ma być rzekomo rozebrany. Ale czy napewno? Jaki będzie los „Sapera"? Również nie wiadomo. Pusty cokół po tym pomniku przypomina przechodniom ponure dni okupacji. Na koniec ustawiony na dawnym miejscu Kopernik „domaga" się generalnego remontu. Cokół jest mocno zniszczony, popękany i podziurawiony kulami. Sam odlew figury również wymaga troskliwych uzupełnień.

W dzisiejszej odbudowie i przebudowie stolicy nie trzeba zapominać o pomnikach. Wymagają one tej samej pieczy i tego samego zainteresowania, co odbudowywane domy zabytkowe czy remontowane stare kościoły. Sprawy „pomnikowej" nie należy traktować jako „kopciuszka" stawianego dziś na samym końcu spraw urbanistycznych. Trochę więcej energii i zainteresowania ze strony BOS-u czy Urzędu Konserwatorskiego Warszawy bardzo by pomogło. Pomniki warszawskie proszą o opiekę. (W)

Uroczystość na Wiśle

5 odbudowanych statków podnosi banderę

W dniu 7 bm. odbyło się w Warszawie uroczyste przekazanie 5-ciu odbudowanych przez stocznię Żeglugi w Płocku statków: „Generał Świerczewski", „Generał Sikorski", „Daszyński", „Kiliński" oraz „Żeromski".

Statki „Daszyński", „Kiliński" i „Żeromski" wydobyte zostały z dna Wisły. Odbudowa trwała około roku.

Na uroczystość która się odbyła na przystani Żeglugi przy moście Poniatowskiego, przybył min. Komunikacji Rabanowski, wicemin. Balicki.

Min. Rabanowski po przyjęciu raportu z przebiegu odbudowy, przy stosownym przemówieniu wręczył 11 przodownikom pracy nagrody pieniężne.

Następnie odbyła się defilada statków.

Nowoodbudowane statki będą kursowały na linii Warszawa-Gdańsk, która zostanie otwarta w dniu 15 czerwca br.

Węgiel na zimę już czeka

Dlaczego nikt go nie odbiera?

Resort Przemysłu, Handlu i Zaopatrzenia prosi wszystkie instytucje i urzędy, by jak najszybciej pobrały z Miejskich Zakładów Opałowych przyznany im opał na potrzeby bieżące, jak również i na ogrzewanie gmachów w okresie zimowym.

Miejskie Zakłady Opałowe zmagazynowały odpowiednie gatunki węgla i koksu, który w wypadku dłuższego leżenia na składzie miałuje się i jakościowo pogarsza.

W razie nie pobrania opału przez odbiorców w bieżącym miesiącu Miejskie Zakłady Opałowe nie biorą odpowiedzialności za jakość później wydawanego węgla i koksu.

Ociąganie się z odbiorem opału w okresie lata jest tym bardziej niewskazane, że jak uczy doświadczenie z lat ubiegłych, w jesieni transport kolejowy służy głównie akcji ziemniaczanej i cukrowniczej, — co się ujemnie odbija na dowozie węgla i koksu do Warszawy.

Odbudowa sądów na Lesznie

Ostatnio SPB oddało do użytku Min. Sprawiedliwości dalsze części wielkiego gmachu sądów na Lesznie. Pięć nowo odremontowanych bloków wraz z trzema dawniej odbudowanymi i mieszczącymi sądy grodzkie daje w sumie zaledwie 65 proc. całości kompleksu. 300 nowych izb w części frontowej zajęło Ministerstwo na swoje biura, a trzy ostatnie bloki, które mają być wykończone do grudnia br. kosztem około 70 milionów zł. — zajmą również sądy grodzkie.

Ostatnio wyremontowane frontowe bloki otrzymały staranne wykończenie wnętrz jak: marmury, boazerie i dlatego odbudowa tej części trwała około roku i była przeprowadzona kosztem 60 milionów.

Dwie wystawy

artystów czechosłowackich i warszawskich

Prawie równocześnie z otwarciem drugiej dorocznej wystawy plastyków warszawskich w Muzeum Narodowym została otwarta w Klubie Młodych Artystów wystawa plastyków czechosłowackich. Akwarele, rysunki i prace graficzne przywiezione na wystawę czechosłowacką są pracami młodego pokolenia artystów. Wszystkie te prace charakteryzuje poszukiwanie nowych dróg, nowych sposobów artystycznego wyrazu Franciszek Doleżal scharakteryzował tę sztukę lapidarnie w następujących słowach: „Sztuka biorąca udział w budowie socjalistycznego społeczeństwa, wielkie formaty kompozycji plastycznych włączone do przestrzeni kolektywnej, pod chwytujące aspekt dziejowy dzisiejszego życia — to hasła przyświecające młodej plastyce czechosłowackiej". Zetknięcie się z młodym czechosłowackim ruchem artystycznym da niewątpliwie korzyści przede wszystkim naszym plastykom, lecz również szerokim kołom polskiej publiczności zwiedzającej wystawę.

Warszawa jest w obecnej chwili najliczniejszym środowiskiem plastycznym w Polsce. Warszawski Okręg Związku Polskich Artystów Plastyków ma około 500 członków, wśród nich największą grupę tworzą malarze, następnie rzeźbiarze i wreszcie — graficy. Ożywiony ruch wystawowy, jaki obserwujemy ostatnio w Warszawie, świadczy o dużej dynamice i ruchliwości tego środowiska, jak kolwiek nie jest rzeczą trudną zrozumieć, że w obecnych warunkach lokalowych stolicy nie małą przeszkodą jest brak mieszkań, pracowni malarskich oraz sal wystawowych.

Ze względu na dużą wagę warszawskiego środowiska w życiu artystycznym całego kraju, wystawa, będąca przeglądem twórczego dorobku tego środowiska musi budzić szerokie zainteresowanie. Wystawa przedstawia się bogato. 152 artystów wystawia 268 prac (pierwsza tego typu wystawa w ubiegłym roku obejmowała tylko 210 prac 106 artystów). Przeważająca liczba prac, bo aż 185 przypada na malarstwo, 41 — na grafikę, 39 — na rzeźbę. Obok zupełnie młodych, początkujących artystów wystawiają ludzie o nazwiskach znanych dobrze we współczesnej twórczości plastycznej. Bogactwu ilościowemu wystawianych prac odpowiada bogactwo i różnorodność kierunków i form artystycznej ekspresji.

W dziale malarstwa przeważają obrazy olejne (kilkudziesięciu autorów). Z innych technik są reprezentowane: akwarele, gwasz, pastel i tempera.

W dziale grafiki są reprezentowane rozmaite techniki: akwaforta (Burke, Harbik-Wiśniewska, Kościelniak), ołówek (Cękalska-Baurska, Chudzyńska, Sokołowski, Witz Wilden, Zerych), pióro (Giedroyć-Wawrzynowicz, akwarela (Habrik-Wiśniewska), rysunek (Karniewski, Klimaszewska, Krajewska, Malicki, Pachniewska, Witz), sucha igła (Majewski), rys. pędzlem (Pachaniewska), autolitografia (Pakulski, Fom), piórko (Piprek), węgiel (Rudzíński).

Charakterystycznym dziełem tej wystawy jest rzeźba. Artyści wykonali swoje prace w szlachetnych materiałach (bronz, marmur), co podnosi zewnątrzną okazałość tego działu. Przeważają „głowy" i „portrety". Jest kilka udanych rzeźb zwierzęcych (Gross-Zielińskiej — „Młody zajączek" i „Marabut", Momota „Żubr"). Szlachetną linią zwraca uwagę wykonany w marmurze „Portret Ewuni" Łukijanowa i „Melpomena" Proszowskiego (bronz).

W sumie — druga wystawa doroczna Związku Polskich Artystów Plastyków stanowi poważne osiągnięcie warszawskiego środowiska, którego zadziwiające wyniki można w pełni ocenić na tle tych wszystkich trudności z jakimi w ciągu powojennych lat musiał walczyć artysta, pragnący stworzyć sobie w stolicy warsztat pracy. (k)

Radziecki zespół im. Piatnickiego

owacyjnie powitany w stolicy

Dna 7 bm. odbył się w przepełnionej publicznością sali „Roma" pierwszy w stolicy występ znakomitego radzieckiego zespołu ludowego im. Piatnickiego. Na koncercie obecni byli przedstawiciele korpusu dyplomatycznego z ambasadorem ZSRR Lebiediewem na czele. Wykonawców przyjmowała publiczność owacyjnie wznosząc okrzyki na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej.

Po koncercie przemawiał w imieniu Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej dr J. Starzyński, wyrażając podziękowanie znakomitemu zespołowi za ucztę artystyczną i dając wyraz przekonaniu, że występy jego w Polsce przyczynią się wybitnie do dalszego wzajemnego poznania się i zacieśnienia przyjaznych stosunków.

W odpowiedzi zabrał głos przedstawiciel radzieckiego komitetu do spraw sztuki M. Makarow, wyrażając w imieniu zespołu radość iż mógł występować w zaprzyjaźnionej demokratycznej Polsce, a w szczególności w bohaterskiej Warszawie.

Wycieczka z Warszawy na Dolny Śląsk

W dniach od 16 do 30 czerwca PTK organizuje wycieczkę na Dolny Śląsk. Wyjazd z Warszawy 15 czerwca z dworca Głównego o godz 17. do Opola i stamtąd do Nysy. Zbiórka o 7-ej rano na dworcu kolejowym w Nysie.

Marszruta: Nysa — Paczków — Kłodzko — Lądek — Śnieżnik — Bystrzyca — góry Bystrzyckie — Kudowa — Hejszowizna — góry Sowie — Świdnica — Zgorzelec — Lubań — góry Kocabskie — Krzesobor — Książno — Jaworzyna — Wrocław. Powrót do Warszawy z Wrocławia dn. 1 lipca.

Zapisy i bliższe informacje w sekretariacie PTK Wilcza 22 m 8.

Dziś w stolicy

Koncerty

O godz. 19 w „Romie" — Wieczór pieśni i tańca rosyjskiego im. Piatnickiego.

Wystawy

MUZEUM NARODOWE: Wystawa polskich artystów plastyków okr. warszawskiego.

SALE POLSKIEGO ZWIĄZKU ZACHODNIEGO (Al. Jerozolimskie 29, II p.): wystawa „Piękno i Polskość Ziem Zachodnich".

MUZEUM WOJSKA POLSKIEGO: Wystawa poświęcona Odrodzonemu Wojsku Polskiemu i walkom z Niemcami.

KLUB MŁODYCH ARTYSTÓW I NAUKOWCÓW (ul. Królewska 13): Wystawa młodych plastyków czeskich.

ŚWIETLICE ZAIKS-u (ul. Śniadeckich 10) Wystawa: Pejzaż Ziem Odzyskanych — Jana Bułhaka.

ŻYD. INST. HIST. (W-wa Tłomackie 3, II p.) Wystawa ocalonej książki żydowskiej oraz Sala Muzealna, poświęcona Martyrologii i Walce Żydów polskich w czasie okupacji niemieckiej. Wstęp bezpłatny.

POLITECHNIKA WARSZ. (Al. Niepodległości): Wystawa prac Polskich Artystów „Niezależnych".

Teatry

TEATR POLSKI (Karasia 2): o godz. 19 „Odwety".

TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): o godz. 19 „Król włóczęgów".

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): o godz. 19 „R. H. Inżynier".

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): o godz. 19 „Pociąg Widmo".

PLACÓWKA (Królewska 13): o godz. 19.30 „Ladacznica z zasadami".

TEATR NOWY (Puławska 39): o godz. 19 „Jadzia Wdowa".

TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13): o godz. 19 „Syn marnotrawny".

TEATR MINIATURY (Marszałkowska 89): o godz. 19 „Strzały na ul. Długiej".

COMOEDIA (Szwedzka 2): o godz. 19 „Mężczyzna".

TEATR STUDIO (Karowa 21): nieczynny.

GULIWER (Królewska 13): o godz. 12 „Guliwer w krainie liliputów".

TEATR „WRÓBELEK WARSZAWSKI" (Zygmuntowska 8): „Expresem po Warszawie", pocz. 17.30 i 19.30.

Sala YMCA (Konopnickiej 6): o godz. 19 „Ani be, ani me".

Kina

PALLADIUM (Złota 7/9): „Życie Emila Zoli", pocz. 14, 19, 21.30. Zw. Zaw. 16.30.

POLONIA (Marszałkowska 56): „Gasnący Płomień", posz. 13, 15, 19, 21. Dla Zw. Zaw. 17.

STYLOWY (Marszałkowska 112): „Rodzina Froment" pocz. 13, 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19.

AKTUALNOŚCI Nr. 1 (Marszałkowska 112): Nowy program nr. 30.

ATLANTIC (Chmielna 33): „Kulisy wielkiej rewii" pocz. 14, 16.30, 21.30. Zw. Zaw. 19.

SYRENA (Praga, Inżynierska 2): „Wilki morskie", pocz. 15, 17, 21. Zw. Zaw. godz. 19.

TĘCZA (Suzina 4): „Skarb Tarzana", pocz. 15, 17, 21. Dla Zw. Zaw. 19.

AKTUALNOŚCI Nr. 2 (Inżynierska 2): Nowy program nr. 19.

Radio

W dniu 8 bm. (wtorek) usłyszymy m. in. następujące audycje:

6.00 Sygn. czasu. 6.15 Wiad. por. 6.20 „Zegarynka muzyczna". 7.07 Dz. por. 7.15 „Zegarynka muzyczna". 8.35 „Zaklęty dwór" — powieść. 12.04 Dz. południ. 12.25 Aud. rozr. 12.50 „Jak zwiększyć wydajność naszych sadów" — pog. 13.20 Odczyt dla maturzystów. 14.00 Konc. solistów. 14.30 Aud. dla dzieci. 16.00 Dz. popoł. 16.35 Skrz. Techn. 16.45 Aud. kamerlna. 17.00 „Panna mężatka" — słuch. 18.00 Aud. rozr. 18.45 „Zaklęty Dwór" — powieść. 19.00 Muz. lekka. 19.15 Konc. symf. 21.10 „Ulubione melodie". 21.45 Aud. literacka. 22.00 Konc. Krak. Ork. P. R. 23.00 Ostatnie wiad. 23.30 Hymn.

WARSZAWA II

16.32 Melodie lud. 16.50 „W okopach Stalingradu". 17.05 „Muzyka dla wszystkich" z płyt. 18.00 Dz. popoł. 18.30 Muz. popul. 19.00 Lekcja języka rosyjskiego. 19.15 „Na muzycznej fali" 19.45 Muz. tan. 20.00 Dz. wiecz. 20.30 Muz.

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Dyrekcja Polskiej Fabryki Ogniw i Baterii „Daimon" pod Zarządem Państwowym w Starogardzie, przy ul. Kościuszki 122, ogłasza przetarg nieograniczony na budowę budynku przemysłowego.

Bliższe informacje oraz ślepy kosztorys można otrzymać w Biurze Dyrekcji.

Przetarg odbędzie się dnia 19. czerwca 1948 r. o godz. 10-ej w Dyrekcji Zakładu.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach bez stempla firmy. Wadium w wysokości 1,5% oferowanej sumy, należy złożyć w Komunalnej Kasie Oszczędności — Starogard lub Banku Gospod. Krajowego w Gdyni, a pokwitowanie dołączyć do oferty.

Dyrekcja zakładu zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Kr. 2315-1

Centralny Zarząd Energetyki
POSZUKUJE:

1. INŻ. PROJEKTANTÓW Siłowni Cieplnych
2. INŻYNIERÓW dla montażu urządzeń siłowni (przede wszystkim kotłów)
3. INYNIERÓW do remontu turbin.
4. RZECZOZNAWCÓW dla spraw hydroenergetyki
5. RZECZOZNAWCÓW dla spraw sieci wysokiego napięcia
6. INŻYNERÓW LUB TECHNIKÓW ze znajomością zagadnień handlowych
7. KSIĘGOWYCH ze znajomością księgowości przemysłowej, planu jednolitego kont
8. RUTYNOWANE MASZYNISTKI.

Zgłoszenia przyjmuje C. Z. Energetyki, Dział Kadr., Al. Niepodległości 188. Kr. 2291-0

Zaangażujemy zaraz

FACHOWCA - SPÓŁDZIELCĘ

obznajmionego dokładnie z towarami przemysłowymi dla rolników (żelazo, maszyny rolnicze, nawozy sztuczne, materiały budowlane, pędne, smary, materiały tekstylne, galanteria itp.).

Zgłoszenia z życiorysem, odpisami świadectw, oraz podaniem warunków, prosimy kierować do: Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Ostrowcu Świętokrzyskim". Kr. 2310-1

Przetarg nieograniczony

Zjednoczenie Przemysłu Precyzyjnego i Optycznego, Fabryka Łożysk Kulkowych w Kraśniku ogłasza przetarg nieograniczony na następujące roboty, związane z odbudową fabryki na terenie fabrycznym Dąbrowa-Bór koło Kraśnika Lubelskiego:

1) remont budowlany hali fabrycznej Nr 6 o objętości 93.825 m³
2) remont i uzupełnienie instalacji centralnego ogrzewania w hali fabrycznej Nr. 6
3) remont budynków Nr. 29 i 22 o objętości około 12.000 m³ (roboty budowlane, wodociągowo - kanalizacyjne i elektryczne)
4) remont i uzupełnienie sieci kanalizacji zewnętrznej części terenu fabrycznego o łącznej długości sieci około 5.300 m
5) remont zasuw i hydrantów sieci wodociągowej części terenu fabrycznego.
6) wykonanie linii zasilających, kablowych dla części budynków o łącznej objętości około 20.000 m³ oraz oświetlenia terenu siecią napowietrzną (długość linii około 1,5 km)
7) remont garażu samochodowego na 8 samochodów (roboty budowlane)
8) remont instalacji kotłowych 3 kotłów typu „Lancaster".

Wszelkie informacje i podkładki kosztorysowe otrzymać można w Wydziale Odbudowy Fabryki Kraśnik Dąbrowa-Bór, Blok Nr. 15, pokój nr. 22 oraz w Delegaturze Fabryki, Warszawa ul. Noakowskiego 10, VII piętro, pokój nr. 10 w godzinach urzędowych do dnia 16 bm.

Oferty na całość względnie na część w/w robót z podaniem terminu wykonania robót w zalakowanych, nieprzezrzystych kopertach bez znaków firmowych z napisem „Oferta na roboty związane z odbudową Fabryki Łożysk Kulkowych w Kraśniku" składać należy w Wydziale Odbudowy Fabryki w Kraśniku Dąbrowa-Bór Blok Nr. 15, pokój nr. 22 do dnia 21 czerwca br. godz. 12.30.

Do oferty dołączyć należy kwit na wpłacone wadium w wysokości 2 proc. sumy oferowanej na konto Nr. 64 K.K.O. w Kraśniku, Fabryka Łożysk Kulkowych.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 21 czerwca br. o godz. 12.30 w Bloku nr. 15 Fabryki Łożysk Kulkowych w Kraśniku Dąbrowa-Bór.

Dyrekcja Fabryki zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta niezależnie od oferowanych cen, wyeliminowania, zmniejszenia lub zwiększenia części robót, podziału robót między oferentów oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i odszkodowania.

Kr. 2293-0

Przetarg nieograniczony

Rolnicza Centrala Mięsna Sp. z o. o. w Warszawie, ogłasza przetarg nieograniczony na odbudowę domu przy ul. Lwowskiej 8. Podkładki ofertowe za zwrotem kosztów otrzymać można w Wydziale Gospodarczym Rolniczej Centrali Mięsnej w Warszawie ul. Bartoszewicza Nr. 7. Oferty w zalakowanych oddzielnych kopertach bez żadnych znaków firmowych z napisem: „Oferta na odbudowę domu przy ul. Lwowskiej 8." należy składać w sekretariacie Rolniczej Centrali Mięsnej ul. Bartoszewicza 7, do godz. 11, do dnia 15 czerwca 1948 r. Otwarcie ofert w obecności zainteresowanych odbędzie się w dniu 15 czerwca 1948 r. godz. 12. w biurze Rolniczej Centrali Mięsnej, ul. Bartoszewicza 7 w sekretariacie.

W kopertach należy umieścić kwit na wpłacone do kasy Rolniczej Centrali Mięsnej w Warszawie ul. Bartoszewicza 7, w wysokości 1% oferowanej sumy — wadium w gotówce lub Premiowej Pożyczce Odbudowy Kraju. Wpłacone wadia nie podlegają oprocentowaniu. Rolnicza Centrala Mięsna zastrzega sobie: a) unieważnienie przetargu bez podania przyczyn i bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań. b) dowolny wybór przedsiębiorcy bez względu na wynik przetargu. c) zmniejszenie lub zwiększenie ilości robót przewidzianych kosztorysem.

Kr. 2308-1

Ogłoszenie o przetargu

Zakłady Elektryczne Wybrzeża ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie dodatkowych robót wykończeniowych w Liceum Energetycznym we Wrzeszczu.

Ślepe kosztorysy i warunki przetargowe nabyć można w Z. E. W. w Gdańsku przy ul. Wały Jagielońskie 9, pokój 208.

Składanie ofert do dnia 16.6.1948 r. do godz. 10-ej. Otwarcie ofert nastąpi dnia 16.6.1948 r. o godz. 10,15 w pokoju 222. Kr. 2309-1

FABRYKA KABLI POD ZARZĄDEM PAŃSTWOWYM
w Krakowie-Płaszowie, Prokocimska 75
ogłasza

przetarg nieograniczony

na dostawę 1.400 bębnów kablowych różnych wymiarów.

Bliższe dane i szkice otrzymać można w Biurze Zaopatrzenia Fabryki.

Oferty z załączeniem kwitu na złożenie wadium w wysokości 2% oferowanej kwoty na konto 20 a/40 w B.G.K. Oddz. w Krakowie, należy składać do dnia 18.6.1948 r. do godz. 11-ej w podwójnych zapieczętowanych kopertach z napisem na zewnętrznej „Przetarg na bębny kablowe".

Fabryka Kabli zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej kwoty, podzielenia robót oraz unieważnienia przetargu bez podania powodów. Kr. 2314-1

Ogłoszenie o przetargu nieograniczonym

Polskie Zakłady Zbożowe, Przedsiębiorstwo Państwowo - Spółdzielcze Oddział w Łodzi ul. Narutowicza Nr 1 rozpisuje przetarg nieograniczony na wykonanie remontu bocznicy kolejowej przy stacji kol. Pabianice do młyna P.Z.Z. „Spójnia" w Pabianicach. Kosztorysy ślepe otrzymać można w Wydziale Produkcji P.Z.Z. Oddz. w Łodzi ul. Narutowicza Nr. 1. Oferenci składają oferty na wykonanie remontu bocznicy, wraz z materiałem. Odbiór robót nastąpi przez Wydział I Drogowy DOK w Łodzi, po którym to odbiorze nastąpi rozliczenie z firmą przeprowadzającą roboty. Oferty należy składać do dnia 15 czerwca 1948 r. w skrzynce ofertowej pod adresem wyżej podanym w dwóch zalakowanych kopertach z napisem „oferta na remont bocznicy w młynie „Spójnia".

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacenie wadium w wysokości 1 proc. sumy kosztorysowej, do Państwowego Banku Rolnego, Oddział w Łodzi na konto Nr. 424 P.Z.Z. Oddział w Łodzi pozostawia sobie swobodny wybór oferenta. Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie w dniu 16.VI. br. o godz. 11-ej w lokalu tut. Oddziału P.Z.Z.

Kr. 2290-0

Ogłoszenie przetargu

Naczelna Dyrekcja Powszechnych Domów Towarowych ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodów osobowych marki:

Chevrolet — Master (kareta),
Mercedes V—170 (kareta),
Mercedes V—230 (kareta),
Wanderer V—23 (kareta)
Tatra typ 1938 (kareta),
półciężarowy 3/4 tony
Chevrolet 1929.

Wozy przeznaczone do sprzedania można oglądać od dnia 9. 6. 1948 r. i otrzymać informacje w Dziale Gospod.-Admin. Naczelnej Dyrekcji P.D.T ul Grzybowska 2/4 w godzinach od 8-ej do 15.30.

Termin składania ofert w kopertach zalakowanych z napisem przetarg na samochody do dnia 25.6.48 r. w Wydz. Gosp.-Admin. Naczelnej Dyrekcji P.D.T. W-wa. Grzybowska 2/4. pokój Nr. 15.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 28.6.48 r. o godz. 11-tej. Kr. 2303-0

Wzmianka o przetargu

P.K.P. Zarząd Warszawskich Kolei Dojazdowych, Nowogrodzka Nr. 18-a, ogłasza w Monitorze Polskim Nr. 53 z dnia 5 lub 7 czerwca przetarg nieograniczony na wykonanie instalacyj wodociągowo-kanalizacyjnych oraz centralnego ogrzewania w budynkach kolejowych w Piasecznie.

Termin składania ofert do dnia 21 czerwca r. b. Kr. 2304-1

Przetarg nieograniczony

Dyrekcja Fabryki „A. Marciniak" pod Zarządem Państwowym Okęcie Szosa Włochowska, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót brukarskich i kanalizacyjnych, związanych z odwodnieniem dróg na terenie Fabryki.

Podkładki kosztorysowe i warunki techniczne otrzymać można w Wydz. Rozwoju Fabryki Okęcie Szosa Włochowska w godz. urzędowych. Termin złożenia ofert ustala się na dzień 18.6.1948 r. w Sekretariacie Fabryki do godz. 10-ej. Termin rozprawy przetargowej tegoż dnia o godz. 10,15 w Sali Konferencyjnej Fabryki.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu, oraz dowolnego wyboru oferenta. Kr. 2305-1

Przetarg nieograniczony

Dyrekcja Fabryki Żyrandoli Elektrycznych A. Marciniak P.Z.P. ogłasza przetarg nieograniczony na postawienie baraku drewnianego z posiadanych przez Fabrykę elementów o powierzchni podłogi ok. 220 m² — na terenie Fabryki na Okęciu.

Podkładki przetargowe można otrzymać w Wydziale Rozwoju Fabryki w godz. 8 — 16. Termin składania ofert upływa dn. 18.6.48 r. o godz. 10.45. Rozprawa przetargowa odbędzie się tego samego dnia o godz. 11-ej w Sali Konferencyjnej Fabryki.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu, oraz dowolnego wyboru oferenta. Kr. 2306-1

Przetarg nieograniczony

Dyrekcja Państwowych Zakładów Samochodowych Nr. 8 w Kaliszu ogłasza przetarg nieograniczony na rozbudowę hali wozów gotowych i lakierni w Kaliszu przy ul. Częstochowskiej Nr. 136.

Bliższe informacje oraz podkładki przetargowe otrzymać można w Wydziale Inwestycyjnym P. Z. S. Nr. 8 w Kaliszu, ul. Częstochowska 136 gdzie należy również składać oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta przetargowa na rozbudowę hali wozów gotowych i lakierni w P.Z.S. Nr. 8 w Kaliszu". Do oferty należy dołączyć kwit na wadium w wysokości 1% oferowanej sumy, wpłaconej do Banku Gospodarstwa Krajowego Oddział w Kaliszu na rachunek Nr. 21 Państwowych Zakładów Samochodowych Nr. 8 w Kaliszu.

Otwarcie ofert przetargowych nastąpi w dniu 18 czerwca 1948 r. o godzinie 12-ej.

Dyrekcja PZS Nr 8 w Kaliszu zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. Kr. 2317-1

PRZETARG

P.Z.P.B. 1 W Nr. 22 w Łodzi przy ul. Kątnej 39/41 ogłaszają przetarg nieograniczony na budowę podstacji wysokiego napięcia w budynku Zakładów.

Szczegółowe warunki przetargowe, druki ofertowe i informacje można otrzymać w Dyrekcji Zakładów w Łodzi przy ul. Kątnej 39/41 od dnia 7.6.1948

Oferty należy nadsyłać do Dyrekcji P.Z.P.B i W. Nr 22 w Łodzi, przy ul Kątnej 39/41 do dnia 28.6. r. b. do godz. 12-ej,

Do oferty należy dołączyć kwit na złożenie 1% wadium oferowanej sumy.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 28 czerwca r. b. o godz. 12-ej.

Kr. 2312-0

PRZETARG

Państwowy Bank Rolny Oddział w Poznaniu ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót wykończeniowych budowlanych w n/domu mieszkalnym w Poznaniu ul. Dąbrowskiego 3.

Państwowy Bank Rolny zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na zaoferowaną cenę, jak również prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Podkładki przetargowe są do odebrania w gmachu Banku ul. Armii Czerwonej 13.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 21 czerwca 48 r. o godz. 10-tej. Wadium 30.000 zł. Kr. 2313-1

DRAŻETKI
ALTRA
ROŚLINNY ŚRODEK ŁAGODNIE PRZECZYSZCZAJĄCY
Prod. Państw. Fabr. Chem.-Farmac.
Żądać w Aptekach i Drog. Kr 2237-0

Jak posadzić gości

Przy stole gospodyni domu siada naprzeciwko męża. Pierwsze miejsce dla pani jest po prawej stronie pana domu, drugie...
Z PORADNIKA NA CODZIEŃ („Mody i Życia Praktycznego")
(Zwyczaje towarzyskie)
Do nabycia w kioskach i księgarniach. Cena 50 zł. K 2302-1

GAŚNICE DRABINY 6916-0
BIURO SPRZEDAŻY
FABRYKA „STRAŻAK"
ul. SYRENY 3
WARSZAWA, TEL. 883-19

Czytajcie „PROBLEMY"

OGŁOSZENIA DROBNE

PRACA ZAOFIAROWANA

Potrzebna pielęgniarka do ambulatorium Państw. Zjedn. Zakł. Przem. Pończ. Nr. 2. Warunki do omówienia w Wydz. Personalnym. Łódź, ul. Nowotki 163/5. Kr. 2311-0

UNIEWAŻNIENIA I ZGUBY

Zgubiono legitymację Nr. 1504 Pocztowego Urzędu Przewozowego. Karpiński Albin. 14038-1

RZECZPOSPOLITA I DZIENNIK GOSPODARCZY

REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefony: 87-682, red. gospodarczej: 88-717. Sekretarz Redakcji przyjmuje od 11 do 12-ej. Dz.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Daszyńskiego 16, tel. 87-112. Administracja czynna w godz. od 8 — 15, w sobotę od godz. 9 — 12.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik" Warszawa, ul. Daszyńskiego 14.

ADRESY:

Administracja główna: Warszawa, ul. Daszyńskiego 16, tel. 871-12. Biuro Ogłoszeń: Daszyńskiego 16, tel. 857-93 i 1-887-708. Oddziały w kraju: Śląsk: Bytom, Stelmacha 16 tel. 531 93, 50-79 — Katowice, 3 Maja 12, tel. 309-74 — Łódź Wrocław, Krupnicza 13, tel. 68 — 261-58, Piotrkowska 96. Redakcja — Wy. Administracja tel. 123-33. — Wybrzeże: Gdynia, Mściwoja 9, tel. 222-07. — Sopot, Pl. Armii Czerwonej 74, tel. 513-67. — Szczecin, Pl. Hołdu Pruskiego 8. — Bydgoszcz, Mickiewicza 1, Focha 6. — Kraków, Wielopole 1, tel. 545-60. — Lublin, 3 Maja 4, tel. 25-88. — Poznań, Marsz. Focha 14, tel. 62-31.

Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr 1-717 — Dział Ogłoszeń.

CENNIK OGŁOSZEŃ

Drobne: 30 zł. za wyraz, poszukiwanie pracy 15 zł. za wyraz, minimum 10 słów, maximum 40. Tłusty druk 100% drożej. Ogłosz. wymiarowe: (za 1 mm. szer. 1 szpaltv): za tekstem do 70 mm. zł. 60; 71—120 mm. zł. 80; 121—200 mm. zł. 100; 201—300 mm. zł. 130; ponad 300 mm. zł. 180; tekstowe do 70 mm. zł. 100; 71—120 mm. zł. 140; 121—200 mm. zł. 175; 201—300 mm. zł. 225; ponad 300 mm. zł. 300; miejsce zastrzeżone 50% drożej; nekrologi: do 70 mm. zł. 60; 71—120 mm. zł. 75; 121—200 mm. zł. 120; 201—300 mm. zł. 150; ponad 300 mm. zł. 200. Bilanse i układ tabelaryczny o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 30% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr 1-717 — Dział Ogłoszeń.

PRENUMERATA

Miesięcznie pocztą na prowincję zł. 135 — z odbiorem na miejscu zł. 120, z odniesieniem do domu zł. 170. Zamówienia przyjmują Dział Prenumeraty „Czytelnik", Daszyńskiego 16 i oddziały. Wpłacać na konto PKO. I-4692 „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy" zaznaczając na odwrocie blankietu dokładny adres. Wpłatę rozpoczyna się z dniem 1-go lub 16-go każdego miesiąca. Prenumerata zagraniczna wynosi zł. 120 — plus zł. 180 — koszta przesyłki (wg. obowiązującej taryfy pocztowej).

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala w Warszawie, ul. Daszyńskiego 16, I p., tel. 857-993 i 887-08, oddziały miejskie: Marszałkowska 3/5 Poznańska 38, Praga, ul. Targowa 67 (księgarnia Jeżewskiego) Księgarnie „Czytelnik" ul. Nowy Świat 47, ul. Marszałkowska 62, ul. Puławska 49, księgarnia „Wolność" ul. Marszałkowska 95: w Kraju: wszystkie oddziały „Czytelnika" i Biuro Ogłoszeń.

B-52358